E.18/68
Egz. Obow. Regionalny

ZGASŁ ZNICZ OLIMPIJSKI

Kurier Szczeciński

PONIEDZ. 28 PAŹDZIERNIKA 1968 R. Wyd. A B

26·IV·1945 NIE RZUCIMY ZIEMI SKADINSZ ROD

Nr 254 (7518) Rok założenia 1945 Cena 50 gr

MEXICO 68

Złoto, srebro i brąz przywożą polscy sportowcy

W MOMENCIE zachodu słońca rozpoczęła się na stadionie olimpijskim w Meksyku podniosła uroczystość zakończenia XIX Igrzysk Olimpijskich. Trybuny stadionu wypełnione były do ostatniego miejsca. O godz. 18 w loży honorowej zajął miejsce prezydent Meksyku, Gustavo Diaz Ordaz.

NAJPIERW hejnał. Potem armatnie salwy i cały stadion śpiewa hymn Meksyku. Nagle gdzieś z trybuny wybiega młody meksykański chłopiec. Staje na płycie boiska, zamienia się w dyrygenta i publiczność w jego takt skanduje narodowy okrzyk, którym tak gorąco dopingowała przez ostatnie 16 dni swych reprezentantów na olimpijskich arenach. Okrzyk jest piękny ale długi:

SIGUITE BUM A LA BIN BON BA
SIGUITE BUM A LA BIN BON BA
A LA BIO A LA BAO A LA BIN BON BA
MEXICO MEXICO
RA RA RA

NA MOMENT gasną światła. Widać tylko płonący już ostatnie minuty znicz olimpijski, a na świetlnej tablicy napis „MEXICO-68".

W chwilę potem w bramie stadionu ukazuje się kadet, meksykański z napisem GRECJA. Za nim jeden z reprezentantów ojczyzny Olimpiad trzyma wysoko w górze flagę Grecji. Dalej idą przedstawiciele wszystkich krajów uczestniczących w meksykańskich igrzyskach. **Polską flagę niósł, podobnie jak podczas uroczystości otwarcia — Waldemar Baszanowski.**

Kadeci ustawiają się na środku stadionu i połączone tablice z nazwami krajów tworzą na tle ich piersi ciągły biały pas z czarnymi literami. Za nimi stoją chorążowie.

Potem witaliśmy gorąco przedstawicieli poszczególnych krajów. **Polskę w barwnym pochodzie sportowców reprezentowali zdobywcy złotych medali — Irena Szewińska, Jerzy Kulej, Jerzy Pawłowski, Józef Zapędzki oraz srebrny medalista Józef Grudzień.**

Za delegacjami poszczególnych ekip wkracza na stadion ubrana na biało pełna ekipa gospodarczy igrzysk — Meksyku.

Znów gasną światła, reflektory skierowują swe światło na trzy maszty nad tablicą z napisem MEXICO-68". Moment później przy dźwiękach hymnu Grecji na jeden z nich wznosi się majestatycznie flaga Kraju Olimpu, potem na najwyższy maszt przy dźwiękach hymnu Meksyku śpiewanego przez cały stadion wciągnięta została flaga gospodarzy. Wreszcie na trzeci z masztów przy dźwiękach czwartej części 9 Symfonii Beethovena wciągnięto flagę organizatora przyszłych igrzysk olimpijskich — NRF.

Podobnie jak podczas uroczystości otwarcia, poczty sztandarowe wszystkich krajów ustawiają się półkolem na płycie boiska. Na podium wchodzi przewodniczący MKOL A. Brundage, by wygłosić pożegnalne przemówienie. Dziękuje on organizatorom igrzysk w Meksyku za trud włożony w przygotowanie tej wielkiej imprezy i **zaprasza młodzież całego świata do udziału w następnej Olimpiadzie za 4 lata.**

Znów gasną reflektory. Paradnym krokiem wkracza na stadion oddział kadetów marynarki wojennej, ubranych w galowe biało-czarne mundury.

NASTRÓJ jest uroczysty. Wszyscy wstają z miejsc. Wśród ciszy, która zapanowała na olbrzymim 100-tysięcznym stadionie rozlegają się dźwięki hymnu olimpijskiego, wykonywanego przez chór z towarzyszeniem orkiestry.

Z masztu spływa flaga olimpijska a wkrótce potem rozlegają się sal-

(Dokończenie na str. 2)

Olimpijskie małżeństwo

ZDOBYWCZYNI 4 złotych medali, gimnastyczka czechosłowacka Vera Caslavska poślubiła w Meksyku członka olimpijskiej ekipy CSRS, J. Odložila.

NA ZDJĘCIU: młoda para opuszcza ambasadę czechosłowacką w Meksyku po uroczystościach ślubnych.

(CAF—AP—telefoto)

Trzecia doba lotu statku kosmicznego „Sojuz-3"

MOSKWA PAP. Dziś w poniedziałek o godz. 4.48 czasu moskiewskiego statek kosmiczny „Sojuz-3" dokonując 45 okrążenia Ziemi znalazł się ponownie w zasięgu radiowym dalekowschodnich stacji pomiarowych.

Przedtem lotnik-kosmonauta G. Bieriegowoj przeszedł ze specjalnego pomieszczenia, w którym spał, do kabiny statku. Przeprowadzono także seans łączności radiowej i telewizyjnej z kosmonautą. Według doniesień z pokładu statku kosmicznego „Sojuz-3", stan kosmonauty jest dobry, a wszystkie systemy statku funkcjonują normalnie.

50-lecie Republiki Czechosłowackiej

Zgromadzenie Narodowe CSRS uchwaliło jednomyślnie ustawę konstytucyjną o federacji

PRAGA PAP. W przededniu dzisiejszych uroczystości, związanych z 50-leciem proklamowania Republiki Czechosłowackiej, odbyła się w niedzielę w sali hiszpańskiej zamku praskiego Hradczany uroczysta sesja Zgromadzenia Narodowego CSRS, której porządek dzienny obejmował dwa punkty: przyjęcie ustawy konstytucyjnej o federacji, a następnie ustawy o narodowościach.

W PRZEMÓWIENIU inaugurującym sesję przewodniczący Zgromadzenia, J. Smrkovsky podkreślił, iż projekty ustaw mają szczególnie ważne znaczenie. Skomplikowany okres, w którym żyjemy — powiedział on — sprawił, że organ ustawodawczy CSRS stanął wobec zadań najważniejszych być może ze wszystkich, jakie rozstrzygały w swej historii nasze organy ustawodawcze.

Nowy państwowo-prawny układ stosunków między narodowościami w naszym kraju jest aktem sprawiedliwości narodowej, wywodzącym się z ducha socjalizmu naukowego, którego wskazaniami kierujemy się w swym postępowaniu.

PRZEMAWIAJĄC w imieniu rządu CSRS, premier O. Czernik stwierdził, iż dopiero obecnie, dzięki wprowadzeniu ustroju federalnego, zostało udokumentowane prawo narodów CSRS do samostanowienia i zostały urzeczywistnione dążenia do stworzenia państwa sprawiedliwości społecznej.

Zabrał również głos przewodniczący Słowackiej Rady Narodowej, O. Klokocz. W imieniu narodu słowackiego podziękował on bratniemu narodowi czeskiemu, czeskim komunistom i bezpartyjnym, uczonym i politykom za zrozumienie, z jakim odnieśli się do postulatów Słowacji.

PO DYSKUSJI odbyło się głosowanie. Za przyjęciem konstytucyjnej ustawy o federacji CSRS głosowało jednomyślnie 267 obecnych na sesji deputowanych.

Depesze z Polski

WARSZAWA PAP. Z okazji 50 rocznicy odzyskania niepodległości i utworzenia państwowości czechosłowackiej — przewodniczący Rady Państwa, Marszałek Polski Marian Spychalski wystosował do prezydenta CSRS — Ludwika Svobody depeszę z pozdrowieniami i życzeniami.

Z tej samej okazji przewodniczący CRZZ Ignacy Loga-Sowiński wystosował depeszę z pozdrowieniami do przewodniczącego czechosłowackiej CRZZ — Karela Polacka.

50 LAT KOMSOMOŁU. Po pracy czas na rozrywkę. Moskiewskie studentki spieszą się właśnie do nowo otwartego kinoteatru „Październik".

(CAF-TASS)

Luigi Longo czuje się lepiej

RZYM PAP. Z komunikatu opublikowanego przez Włoską Partię Komunistyczną wynika, że Luigi Longo czuje się lepiej. W niedzielę przywódca partii rozmawiał z odwiedzającymi go osobami oraz czytał gazety.

Jak wiadomo, pogorszenie się jego stanu zdrowia spowodowane było złym funkcjonowaniem naczyń krwionośnych z powodu skrzepu.

30 tys. londyńczyków demonstrowało przeciwko wojnie w Wietnamie

LONDYN PAP. W niedzielę, w Londynie odbyła się potężna demonstracja przeciwko wojnie w Wietnamie. Wzięło w niej udział ponad 30 tys. osób.

DEMONSTRACJA miała charakter pokojowy. Jej uczestnicy szli ulicami miasta z transparentami, na których wypisane były hasła przeciwko wojnie w Wietnamie. Do starć z policją doszło na placu Grosvenor, przy którym mieści się ambasada amerykańska.

Londyńska szkoła nauk politycznych i ekonomicznych została opanowana przez demonstrantów.

Agencja Reutera podaje, że w czasie demonstracji aresztowano 41 osób, z których więk szość zostanie postawiona przed sądem.

W sumie, zgodnie z założeniami organizatorów, była to pełna godności pokojowa demonstracja, wyrażająca stanowisko większości społeczeństwa brytyjskiego w sprawie wojny wietnamskiej.

MEXICO 68

Bokserzy obronili 3 pozycję w klasyfikacji światowej

JAK MOŻNA OCENIĆ WYSTĘP POLSKICH BOKSERÓW W MEKSYKU? W ocenie trenerów Feliksa Stamma i Pawła Szydły obroniliśmy w Meksyku 3 pozycje w klasyfikacji światowej. Wyprzedziły nas jedynie takie potęgi, jak Związek Radziecki i USA. Wobec zaostrzającej się z każdym rokiem konkurencji, jest to sukces dużej miary. Turniej w Meksyku był ciężką próbą dla naszych zawodników wymagającą nie tylko kondycji i dużego zapasu sił, ale także odporności psychicznej.

Kulej wygrał zasłużenie. Artur Olech nie mógł walczyć na swym normalnym poziomie, ponieważ przeciwnik stale go przetrzymywał, nie pozwalając na przeprowadzenie akcji. Grudzień walczył słabiej niż zwykle, natomiast jego przeciwnik był tego dnia świetnie usposobiony.

Jak można ocenić występy Polaków w Meksyku? — powtarza pytanie trener Paweł Szydło.

Jeden złoty, 2 srebrne i 2 brązowe medale — to bardzo dużo. Trzeba tu dodać, że występy Polaków były bardzo surowo oceniane przez sędziów, a w niektórych wypadkach jak np. po walce Dragana, sędziowie wydali niesłuszne werdykty.

PRZEDSTAWIAMY MEDALISTÓW

A OTO medaliści olimpijscy w boksie (złote i srebrne medale) **w poszczególnych kategoriach wagowych:**

W papierowej Francisco Rodriguez (Wenezuela), Young — Ju Jee (Korea),

w muszej Ricardo Delgado (Meksyk), Artur Olech (Polska),

w koguciej Walery Sokołow (ZSRR), Eriuadi Mukwanga (Uganda),

w piórkowej Antonio Roldan (Meksyk), srebrnego medalu nie przyznano na skutek dyskwalifikacji w finałowej walce Alberta Robinsona (USA),

w lekkiej Ronnie Harris (USA), Józef Grudzień (Polska),

w lekkopółśredniej Jerzy Kulej (Polska), Enrique Regueiferos (Kuba),

w półśredniej Manfred Wolke (NRD), Joseph Bessal (Kamerun),

w lekkośredniej Boris Łagutin (ZSRR), Garbey (Kuba),

w średniej Christopher Finnegan (Wielka Brytania), Aleksiej Kisielew (ZSRR),

w półciężkiej Dan Poźniak (ZSRR), Ion Monea (Rumunia),

w ciężkiej George Foreman (USA), Jonas Czepulis (ZSRR).

JERZY KULEJ (z lewej), zwyciężając w finale pięściarza kubańskiego Enrique Regueife rosa, zdobył dla Polski kolejny złoty medal olimpijski.
(CAF—UPI—telefoto)

Zgasł znicz olimpijski

(Dokończenie ze str. 1)

wy armatnie. Kadeci wynoszą flagę ze stadionu, trzymając ją wysoko w górze nad głowami. Tymczasem chór śpiewa starą piękną meksykańską pieśń, pożegnania „Cancion de Despedida". Dziesiątki tysięcy widzów powiewają białymi chusteczkami i sombrerami.

Teraz następuje kulminacyjny punkt uroczystości. Stadion pogrążony jest w ciemnościach. Tylko co chwilę rozbłyskują niebieskie flesze reflektorów gasnące w ułamku sekundy. Umieszczony wysoko nad koroną stadionu znicz olimpijski powoli wygasa.

ZACZYNA się jeden z najbardziej efektownych fragmentów uroczystości. Na tle ciemnogranatowego nieba — fantastyczna feeria różnokolorowych sztucznych ogni, jakich Europejczycy nigdy nie mieli okazji oglądać. W tej dziedzinie Meksykanie są prawdziwymi mistrzami. Na tablicy widnieje napis „MUNICH—72".

Z trybun na boisko zbiegają tysiące dziewcząt i chłopców. Barwny korowód przeciąga przed lożą honorową, w której jest prezydent Meksyku Gustavo Diaz Ordaz. Uroczystość zamknięcia XIX Igrzysk Olimpijskich przekształca się w piękną manifestację przyjaźni między młodzieżą całego świata, pragnącą by Olimpiady służyły sprawie braterstwa i pokoju.

24 tys. dziewcząt i chłopców pracowało na cześć V Zjazdu PZPR

UROCZYSTE PODSUMOWANIE Młodzieżowego Czynu Zjazdowego

Od wielu miesięcy trwa realizacja młodzieżowych czynów społecznych i produkcyjnych, podejmowanych na cześć V Zjazdu PZPR. Zapoczątkowana w czerwcu br., a podjęta na nowo we wrześniu i październiku akcja Niedziel Czynu Zjazdowego, organizowana pod patronatem ZMS i KMW, świadczy najlepiej o pełnej patriotyzmu i zaangażowania politycznego postawie naszej młodzieży.

W CIĄGU sześciu Niedziel Czynu Zjazdowego młodzież ZMS-owska ze szkół i zakładów pracy Szczecina przy współudziale żołnierzy — członków KMW, pracowała na terenie kąpielisk, parków, ulic i placów naszego miasta, na terenie Cmentarza Centralnego, pomagała przy urządzaniu ośrodków wypoczynkowych w Pogorzelicy i Dziwnówku, wykonała sprzęt dla ogródków jordanowskich, pomagała przy zakładaniu rurociągu doprowadzającego wodę dla Osowa. Są to jedynie niektóre przykłady ogromu pracy, jaką wykonała młodzież szczecińska dla uczczenia zbliżającego się V Zjazdu Partii.

ŁĄCZNIE podczas Niedziel Czynu Zjazdowego pracowało społecznie na rzecz miasta 24 tys. chłopców i dziewcząt, a wkład ich pracy oblicza się na 96 tys. godzin roboczych. Jednocześnie w wielu zakładach pracy członkowie ZMS realizowali czyny produkcyjne o łącznej wartości 7 417 tys. zł. W realizacji podjętych czynów wyróżniła się szczególnie młodzież Stoczni Szczecińskiej im. A. Warskiego, ZWS „Wiskord", Zarządu Portu Szczecin, Szczecińskiej Stoczni Remontowej, FMS „Polmo", Polskiej Żeglugi Morskiej, ZPO „Dana", Fabryki Kabli „Załom", FUB „Hydroma", ZPO „Odra", PPDiUR „Gryf" oraz uczniowie Liceów Ogólnokształcących nr 2, 3 i 4 i Techników: Kolejowego, Łączności, Mechaniczno-Energetycznego, Mechanicznego, Budowy Okrętów i Gospodarczego. Bardzo duży wkład w realizację Czynu Zjazdowego wniosła młodzież KMW z jednostek wojskowych stacjonujących na terenie Szczecina.

WCZORAJ w godzinach popołudniowych odbyło się uroczyste podsumowanie Młodzieżowego Czynu Zjazdowego. Na uroczystość przybyli m. in.: I sekretarz KM PZPR St. Bartczak, przewodniczący ZW ZMS J. Bogutyn, dowódca 12 Dywizji Zmechanizowanej Wojska Polskiego płk T. Kopeć, aktywiści ZMS, dyrektorzy szkół i opiekunowie szkolnych organizacji ZMS oraz młodzież — uczestnicy Niedziel Czynu Zjazdowego.

MELDUNEK o przebiegu Czynu Zjazdowego złożył przewodniczący ZM ZMS St. Litra, przekazując jednocześnie młodzieży serdeczne podziękowanie za jej pełną zaangażowania postawę. Gorące pozdrowienia i podziękowania przekazał również uczestnikom Czynu Zjazdowego I sekretarz KM PZPR St. Bartczak, podkreślając doniosłe znaczenie, jakie ma Czyn Zjazdowy szczecińskiej młodzieży, w dniach kampanii przedzjazdowej. Wyróżniającym się w pracach na cześć V Zjazdu Partii szkolnym i zakładowym organizacjom ZMS oraz Kołom Młodzieży Wojskowej, Zarząd Miejski ZMS przyznał pamiątkowe proporczyki.

Podczas wczorajszej uroczystości 11 członków organizacji ZMS ze szczecińskich zakładów pracy otrzymało z rąk I sekretarza KM PZPR St. Bartczaka legitymacje kandydackie PZPR. Warto wspomnieć, że w bieżącym roku szczecińska organizacja ZMS rekomendowała do szeregów PZPR ponad 500 swoich najlepszych członków. Jednocześnie 10 uczniów Technikum Kolejowego i Technikum Łączności otrzymało z rąk przewodniczącego ZW ZMS J. Bogutyna legitymacje ZMS. Ze względu na ich wzorową postawę w nauce i pracy społecznej, wymagany półroczny okres kandydacki poprzedzający wstąpienie do ZMS, został znacznie skrócony.

Wawryniuk najlepszy z Polaków w hippicznym Grand Prix Narodów

OSTATNIĄ KONKURENCJĄ XIX Igrzysk Olimpijskich było drużynowe Grand Prix hippiczne.

KOŃCOWY fragment popisów jeździeckich obserwował komplet widzów zebranych na stadionie olimpijskim.

Parcours był bardzo trudny, typowo angielski. Polacy nie wypadli niestety lepiej niż w konkursie indywidualnym. Nasz zespół wśród 14 sklasyfikowanych drużyn zajął 11 miejsce — 223,25 pkt.

W naszej drużynie najlepiej spisał się Piotr Wawryniuk na „Popradzie". Uzyskał on w dwóch przejazdach 23,25 pkt. Jan Kowalczyk startował na „Brązie" i uzyskał 69 pkt. Natomiast Antoni Pacyński na „Cirrusie" — 94 pkt.

WARTO zwrócić uwagę na wynik Piotra Wawryniuka. **Gdyby bowiem w konkurencji tej prowadzona była klasyfikacja indywidualna, Polak zająłby w niej niesypodzielnie drugie miejsce.** Lepszy od niego rezultat uzyskał jedynie znany jeździec Alwin Schockemoehle (NRF) — 18,75 pkt.

Klasyfikacja medalowa

	złote	srebr.	brąz.
USA	45	27	34
ZSRR	29	32	30
Japonia	11	7	7
Węgry	10	10	12
NRD	9	9	7
Francja	7	3	5
Czechosłowacja	7	2	4
NRF	5	10	10
Australia	5	7	5
Wielka Brytania	5	5	3
POLSKA	5	2	11
Rumunia	4	6	5
Włochy	3	4	9
Kenia	3	4	2
Meksyk	3	3	3
Jugosławia	3	3	2
Holandia	3	3	1
Bułgaria	2	4	3
Iran	2	1	2
Szwecja	2	1	1
Turcja	2	—	—
Dania	1	4	3
Kanada	1	3	1
Finlandia	1	2	1
Etiopia	1	1	—
Norwegia	1	1	—
Nowa Zelandia	1	—	2
Tunezja	1	—	1
Pakistan	1	—	—
Wenezuela	1	—	—
Kuba	—	4	—
Austria	—	2	2
Szwajcaria	—	1	4
Mongolia	—	1	3
Brazylia	—	1	2
Belgia	—	1	1
Korea Południowa	—	1	1
Uganda	—	1	1
Jamajka	—	1	—
Kamerun	—	1	—
Argentyna	—	—	2
Grecja	—	—	1
Indie	—	—	1
Tajwan	—	—	1

Punktacja nieoficjalna

1. USA — 716,25 pkt., 2. ZSRR — 595,5 pkt., 3. NRD — 241 pkt., 4. Węgry — 194,75 pkt., 5. Japonia — 190,75 pkt., 6. NRF — 154 pkt., 7. Australia — 137,75 pkt., 8. POLSKA — 123,5 pkt., 9. Francja — 124,25 pkt., 10. Wielka Brytania — 107,75 pkt., 11. Czechosłowacja — 105,75 pkt., 12. Włochy — 105,5 pkt., 13. Rumunia — 102,75 pkt., 14. Meksyk — 74 pkt., 15. Bułgaria — 69 pkt., 16. Holandia — 58,25 pkt., 17. Kanada — 52 pkt., 18. Szwecja 51 pkt., 19—20. Jugosławia, Kenia — 49,25 pkt., 21. Dania — 45 pkt., 22. Finlandia — 33,5 pkt., 23. Iran — 32 pkt., 24. Szwajcaria — 30 pkt. 25. Kuba — 25 pkt., 26. Austria — 23 pkt., 27. Turcja — 22,5 pkt., 28. Mongolia — 19 pkt., 29. Brazylia — 18,5 pkt., 30—31. Norwegia, Nowa Zelandia — 18 pkt., 32. Korea Południowa — 15,25 pkt., 33. Etiopia — 15 pkt., 34. Grecja — 14 pkt., 35. Belgia — 11,5 pkt., 36. Tunezja — 11 pkt., 37. Uganda — 10 pkt., 38. Peru — 8,75 pkt. 39. Argentyna — 8,25 pkt., 40 Jamajka — 8 pkt., 41—42 Pakistan, Wenezuela — 7 pkt., 43—44. Indie, Trinidad — 6 pkt., 45. Kamerun — 5 pkt., 46. Tajwan — 4 pkt., 47. Hiszpania — 3,75 pkt., 48. Senegal — 3 pkt., 49—50. Chile, Wysp Bahama — 2 pkt., 51. ZRA — 1,75 pkt., 52. Nigeria — 1,5 pkt., 53. Portoryko — 1 pkt., 54—60. Ceylon, Gujana, Gwatemala, Irlandia, Izrael, Urugwaj — 0,75 pkt.

Z BOCIANIEGO GNIAZDA

STATKI NA WEJŚCIU:

m/s SKRZAT z Półn. Finlandii z drobnicą,
m/s WRÓŻKA z Antwerpii z drobnicą,
m/s KOŁOBRZEG II z Danii pod balastem,
m/s POZNAŃ II z Belgii pod balastem,
m/s WARNA z Danii pod balastem.

STATKI NA WYJŚCIU:

m/s WARMIA do Rotterdamu via Gdynia z drobnicą,
s/s KOPALNIA WUJEK do Lizbony z węglem,
s/s KALISZ do Danii z węglem,
s/s KOLNO do Danii z węglem,
s/s KATOWICE do Danii z węglem.

W PORCIE:

W UB. TYGODNIU portowcy przeładowali 264,5 tys. ton, w tym 118,3 tys. ton węgla, 46,1 — rudy, 45,8 — innych towarów masowych i prawie 41 — drobnicy. Pozostałość stanowiły przeładunki drewna i zbo

W PORCIE przebywa ponad 35 statków o tonażu przekraczającym 60 tys. ton. Ilościowo i tonażowo dominują statki węglowe. Wczoraj port pracował ograniczonym potencjałem na statkach zabierających pilne ładunki eksportowe.
ża.

Młodzież budowlana o swoich problemach

W Szczecinie obradowała V Wojewódzka Narada Młodzieży Pracującej w Budownictwie. Wzięli w niej udział przedstawiciele przedsiębiorstw wykonawczych, przedsiębiorstw materiałów budowlanych i biur projektowych. Na terenie województwa szczecińskiego pracuje obecnie w budownictwie ponad 8 tys. młodych ludzi. Wczorajsza narada była poświęcona ocenie udziału młodzieży w realizacji zadań produkcyjnych, w zakresie kształtowania postaw społecznych, udziału we współzawodnictwie i podnoszeniu kwalifikacji zawodowych.

Oceniając miniony okres od IV Narady, obok wielu sukcesów i pozytywnych zjawisk podkreślano także pewne słabe strony w tej działalności. Dyskutanci zwracali uwagę na potrzebę większego angażowania młodzieży do zadań związanych z poprawą organizacji pracy w przedsiębiorstwach, większego udziału w zarządzaniu. Wiele miejsca poświęcono także sprawom wychowawczym, wykorzystywania wolnego czasu, a także sprawom socjalnym. Wreszcie mówiono o konieczności podnoszenia kwalifikacji zawodowych przez młodzież i zapewnienia najdalej idącym prawidłowego startu zawodowego.

NARADA zatwierdziła nowy program działania, w którym uwzględniono zgłoszone w czasie dyskusji postulaty. Miłym akcentem wczorajszych obrad była dekoracja zastępcy komendanta OHP, Kazimierza Różenka Odznaką Zasłużonego Działacza Ruchu Związkowego.

Uwaga uczestnicy konkursu szkolnego!

30 bm. uroczystość wręczenia nagród

INFORMOWALIŚMY już o wynikach konkursu dla szkół podstawowych pn.: „25 lat LWP na ekranie", ogłaszając listę nagrodzonych autorów prac plastycznych. Dziś informujemy, że 30 bm. o godz. 10 w Garnizonowym Klubie Oficerskim (ul. Wawrzyniaka) odbędzie się uroczystość finałowa — wręczenie nagród i wyróżnień oraz otwarcie wystawy uczestników konkursu. Ponadto dla dzieci, młodzieży i ich wychowawców wystąpi wojskowy zespół artystyczny.

(Up.)

Onassis inwestuje

ONASSIS prowadzi rozmowy z rządem swego kraju — jak donoszą z Aten — w sprawie wielkich inwestycji, jakie zamierza sfinansować w Grecji wespół z amerykańską firmą „Reynolds Metals". Onassis pragnie wybudować kosztem 60 mln dolarów rafinerie nafty o zdolności przetwórczej 6 mln ton ropy rocznie (a więc wielkości naszej rafinerii w Płocku)

Mówi się również o możliwości dalszych inwestycji finansowanych z tego samego źródła, a mianowicie — budowie stoczni, dużych obiektów turystycznych w pobliżu stolicy i na Krecie oraz podziemnych przejść pod jednym z placów ateńskich wraz z podziemnym dworcem autobusowym i pomieszczeniami biurowymi, rozmieszczono by tam biura towarzystw lotniczych. Łączną wartość inwestycji ocenia się na 400 mln dolarów.

Na wzór SS

Bojówki faszystowskie w zakładach pracy NRF

ANTYFASZYSTOWSKA Akcja Demokratyczna, działająca w Monachium zaalarmowała postępową opinię publiczną NRF wiadomością, że Związek Żołnierzy Frontowych (tak nazywa się obecnie dawny osławiony Stahlhelm) organizuje militarystyczno - faszystowskie korpusy ochronne (Schutz-Korps), które tworzą w wielkich zakładach pracy swoje bojówki pod nazwą brygad zakładowych (Betriebsbrigaden).

ZWIĄZEK Żołnierzy Frontowych współpracuje ściśle z neofaszystowską NPD.

Czołowy działacz Akcji Demokratycznej, przewodniczący bawarskiego okręgu Związku Zawodowego Metalowców Josef Essl opublikował tekst poufnego okólnika jednego z schutz-korpsów — przeznaczony „wyłącznie do użytku służbowego".

„Nienawidzimy powstania mas, które wszystko niszczy, żądamy powstania bojowników frontowych w celu uzdrowienia mas!" — głosi okólnik.

Wzywa on do tworzenia „brygad zakładowych" w celu „zabezpieczenia i zachowania demokracji", w celu **„dokonania duchowej, moralnej, politycznej i socjalnej odnowy".**

Członkami bojówek zakładowych mogą być tylko **„zdecydowani antymarksiści i antybolszewicy".**

Brygady zwalczać mają komunistów i związki zawodowe, „zdrajców Vaterlandu" i „przeciwników służby wojskowej" oraz bronić zagrożonej rzekomo gospodarki NRF przed sabotażem, dywersją i szpiegostwem.

Hasło: „brygada zakładowa czuwa!" ma budzić, według tego okólnika, wśród „dobrych" robotników zaufanie, a wśród „złych" strach i uczucie zagrożenia.

Brygady zakładowe mają być zorganizowane w sposób militarny na wzór SS. Każda brygada ma się składać z 4 „staffel", ma mieć specjalnego adiutanta do spraw młodzieży 4 łączników oraz własną grupę kontrwywiadu.

HENRYK KOLLAT
(INTERPRESS)

Skandynawskie problemy

Trudności z integracją

OSTATNIO W STOLICY Norwegii spotkali się szefowie rządów pięciu krajów skandynawskich: Szwecji, Danii, Norwegii, Finlandii i Islandii, aby przedyskutować możliwości utworzenia integracji gospodarczej państw tego regionu. Jak wiadomo, koncepcja unii gospodarczej krajów skandynawskich była niezwykle aktualna w latach pięćdziesiątych, przed powstaniem dwu przeciwstawnych bloków gospodarczych — EWG i EFTA.

POWOŁANIE Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej i zagrożenie z jej strony interesów państw skandynawskich skłoniło kraje tego regionu do nawiązania współpracy w ramach Europejskiej Strefy Wolnego Handlu, wspólnie z innymi państwami.

UTWORZENIE EFTA, organizacji o znacznie skromniejszym zakresie integracji od EWG nie zabezpieczało jednak interesów krajów skandynawskich, tym bardziej, że ich eksport w dużym stopniu był kierowany do państw członkowskich EWG. Sytuacja pogorszyła się jeszcze, gdy kraje EWG wprowadziły bariery celne, utrudniające eksport towarów spoza integracji.

ROKOWANIA trwają już od pewnego czasu, na ogół sfery rządowe państw skandynawskich zdają sobie sprawę z konieczności zacieśnienia współpracy gospodarczej i utworzenia unii celnej, jednak rozbieżności między poszczególnymi krajami wynikające ze zróżnicowanego poziomu gospodarczego są tak duże, że na razie trudno mówić o powodzeniu tych integracyjnych dążeń.

NAJBARDZIEJ zainteresowana w integracji regionu skandynawskiego jest Szwecja, kraj najbogatszy i najbardziej rozwinięty przemysłowo. Szwedzki przemysł ponosi największe straty na skutek barier celnych, jakimi otoczyły się kraje EWG. Sprzeciw natomiast wyrażają koła gospodarcze Norwegii, które obawiają się dominacji szwedzkiego przemysłu i kapitału. Dania z kolei uzależnia przystąpienie do skandynawskiej wspólnoty gospodarczej od objęcia integracją również produkcji przemysłu rolno-spożywczego. Bardzo ostrożnie do idei wspólnoty skandynawskiej podchodzi Finlandia, wysuwając zastrzeżenie, że może to być wyłącznie integracja gospodarcza bez żadnych zobowiązań politycznych, pozostających w sprzeczności z polityką neutralności tego kraju.

POLONIJNA AKADEMIA W LONDYNIE

▲ Zrzeszenie Polonii brytyjskiej zorganizowało w niedzielę w sali bankietowej „Rembrandt Rooms" w Londynie uroczystą akademię dla uczczenia 50-lecia Polski niepodległej. Oprócz przedstawicieli miejscowej Polonii w akademii wzięli udział liczni pracownicy polskich placówek w Londynie.

SPOTKANIE HUSAK — KUŹNIECOW

▲ Zastępca przewodniczącego rządu CSRS i I sekretarz KC KP Słowacji, Gustav Husak, spotkał się w niedzielę w Pradze z przedstawicielem Rady Ministrów ZSRR, W. Kuźnieczowem. W spotkaniu brał udział ambasador radziecki S. Czerwonienko. Rozmowy dotyczyły aktualnych problemów interesujących obie strony.

KOMUNIKAT DOWÓDZTWA EGIPSKIEGO

▲ Siły zbrojne ZRA zniszczyły w sobotę izraelskie bazy rakietowe, które były wykorzystywane do ataków przeciwko egipskiemu miastu Port —Tewfik — głosi opublikowany 27 bm. komunikat dowództwa egipskich sił zbrojnych. Pojedynek artyleryjski, rozpoczęty przez stronę izraelską o godzinie 16 minut 50 czasu miejscowego, zakończył się o godz. 18.

W drugim komunikacie wojskowego dowództwa ZRA stwierdza się, że w sobotę o godz. 22.15 wojska izraelskie ponownie otworzyły ogień na pozycje egipskie na południe od jeziora w rejonie Kanału Sueskiego. Artylerii egipskiej udało się stłumić ogniowe pozycje przeciwnika.

87 URODZINY PICASSO

▲ W piątek słynny malarz Pablo Picasso obchodził 87 rocznicę urodzin. Swoje święto spędził skromnie wraz z małżonką w zaciszu domowym w Mougins pod Nicea. Z całego świata przez cały dzień płynęły telegramy i kwiaty.

25 bm. agencja TASS opublikowała zdjęcie Ziemi wykonane przez automatyczną stację kosmiczną „Sonda 5" z wysokości 90 000 kilometrów.

CAF—PI—telefoto

W Nigerii trwają walki

LONDYN PAP. Z Nigerii donoszą, iż siły federalne przeprowadziły serię ataków w rejonie Okigwe i Afikpo. W rejonach tych od dłuższego czasu trwa zaciekły opór wojsk secesyjnych. Lotnictwo sił federalnych bombardowało również pozycje wojsk biafrańskich w rejonach Ikot Okpora oraz rzeki Itu.

STOLICA CSRS — Praga. Fragment Starego Miasta.
Fot. CAF

50 lat Czechosłowacji

Święto naszych przyjaciół

28 PAŹDZIERNIKA nasz południowy sąsiad obchodzi swoje wielkie święto — 50-lecie utworzenia Republiki Czechosłowackiej. W 1918 roku na gruzach monarchii austro-węgierskiej, w sytuacji wewnętrznej, na którą niemały wpływ wywarła burza rewolucyjna w Rosji, narody czeski i słowacki wkroczyły na drogę samodzielnego rozwoju w jednym, niepodległym, wolnym państwie.

W minionych 50 latach — głosi rozkaz prezydenta Svobody do armii — „wyniki pracy czechosłowackich robotników, chłopów i inteligencji, zyskały powszechne uznanie". To wszystko, czego dokonano u naszych południowych sąsiadów, stanowi trwały, nieprzemijający wkład w bogactwo materialne i duchowe kraju.

Kamieniem milowym w historii państwa czechosłowackiego było wyzwolenie spod okupacji hitlerowskiej przez Armię Radziecką w 1945 roku i wydarzenia z lutego 1948 roku, które otworzyły przed Czechosłowacją drogę socjalistycznego rozwoju. Tak jak w innych krajach socjalistycznych, dzieło tworzenia nowego socjalistycznego społeczeństwa nie przebiegało bez trudności. Ale socjalizm w bratnim nam kraju osiągnął wielkie historyczne sukcesy. To stworzyło warunki do opracowania planu przemian gospodarczych i politycznych, do podjęcia dzieła przezwyciężania i usuwania błędów i wypaczeń poprzedniego okresu.

Wprawdzie siły antysocjalistyczne podjęły próbę wykorzystania procesu przemian dla własnych celów, wprawdzie wiązały z tym nadzieje pewne koła na Zachodzie, a zwłaszcza w NRF — niemniej jednak próby te zostały udaremnione. Jak stwierdził ambasador CSRS w Moskwie — układ z 16 października przyczynił się do normalizacji życia w Czechosłowacji i umocnienia zarówno jej bezpieczeństwa, jak i poczucia bezpieczeństwa innych krajów Układu Warszawskiego.

W dniu 50-lecia Republiki Czechosłowackiej narody czeski i słowacki, które wkraczają w nowy rozdział historii bardziej równe i równouprawnione niż kiedykolwiek przedtem — mają przed sobą piękną perspektywę realizacji ambitnych planów, wytyczonych przez styczniowe Plenum KPCz. Sukcesów na tej drodze, pokonania trudności, które jeszcze się na niej znajdą — życzy im serdecznie naród polski w tym uroczystym dniu z nadzieją, że przyjazne uczucia, jakie żywi dla czeskich i słowackich braci, będą im pomocne w wypełnieniu wielkich i szczytnych zadań.

ZA

OSYŁACZ ELEKTRYCZNY

▲ REKTOR Moskiewskiego Instytutu Medycznego prof. M. Kuzin oraz inżynier S. Agasarian skonstruowali oryginalny półprzewodnikowy aparat do elektronarkozy „NEIP-1". Zewnętrznie przypomina on maszynę do pisania. Lekarz-anestezjolog uderza w klawisze maszyny, do której przymocowane są elektrody i posyła impulsy do mózgu pacjenta. Upływa minuta, druga — i chory zasypia głębokim snem. „NEIP-1" nie jest skomplikowany i bardzo wygodny w użyciu. Zaopatrzony jest w kilka baterii i może pracować w każdych warunkach. Aparat sam reguluje dozowanie impulsów.

W klinice instytutu przeprowadzono już przy pomocy tego usypiacza elektrycznego ponad 150 pomyślnych operacji.

Z Kraju Rad

ŁADOWNOŚĆ — 65 TON

▲ PRZEMYSŁ samochodowy ZSRR rozwija się w szybkim tempie. W bieżącej pięciolatce na szosach kraju kursować będzie sześć modeli samochodów osobowych i 16 ciężarowych. W liczbie unikalnych maszyn konstruowanych obecnie w Związku Radzieckim znajduje się samochód-gigant o ładowności 65 ton.

PRZEGLĄD FILMÓW POLSKICH

▲ 5 FILMÓW włączono do programu tradycyjnych dni filmu polskiego, które uroczyście zainaugurowano w Moskwie 1 października br.

Widzowie radzieccy obejrzeli m. in. komedię „Marysia i Napoleon", filmy: „Ogniomistrz Kaleń", „Chudy i inni", „Krzyż za odwagę".

KOŁCHOZOWA PIĘCIODNIÓWKA

▲ KOŁCHOZ „Radziecki Wopista" w Mołdawii przechodzi na pięciodniowy tydzień roboczy. Stworzono po temu wszelkie warunki: wysoki poziom kompleksowej mechanizacji uprawy roślin i hodowli, naukowe metody organizacji pracy, zapewniły znaczny wzrost wydajności pracy.

W kołchozie zakłada się park i buduje wiele urządzeń sportowych.

(ras)

„Prawdziwa cnota..."

Odpowiadają na krytykę

OBUDZILI KLIENCI

W ZWIĄZKU z notatką pt. „Kto nas obudził", zamieszczoną w rubryce „Kurierem po mieście" 29. IX. br. wyjaśniamy, że okresowy brak budzików w naszych sklepach wystąpił jako skutek czasowego ograniczenia zarówno importu, jak i dostaw budzików produkcji krajowej przy równoczesnym wzroście popytu na te czasomierze.

Informujemy, że podjęte nam sklepy w Szczecinie otrzymały budziki krajowe, które wprowadzono niezwłocznie do sprzedaży. Ze swej strony czynimy starania, aby Łódzka Fabryka Zegarów zrealizowała w pierwszej kolejności dostawy budzików przewidziane dla sklepów szczecińskich w IV kwartale br.

Przedsiębiorstwo Handlu Detalicznego „Jubiler"
dyrektor
mgr J. JASIŃSKI

DOPIERO NA INTERWENCJĘ KOMISJI

ODPOWIADAJĄC na zamieszczoną w „Kurierze Szczecińskim" z 2 października br. notatkę pt. „Ciepło w domach", dotyczącą m. in. naszego przedsiębiorstwa, wyjaśniamy, że 16 września br. ukończyliśmy tzw. węzły cieplne w bloku przy ul. Wyzwolenia nr 36 i 38. Zawory bezpieczeństwa otrzymaliśmy od dostawcy dopiero na interwencję Komisji Arbitrażowej; zamontowano je 24 września br.

Uprzejmie zawiadamiamy redakcję, że 28 września br. ogrzano omawiane bloki mieszkalne.

Szczecińskie Przedsiębiorstwo Instalacji Sanitarnych i Elektrycznych
dyrektor
mgr Edward MORAWSKI

WINNYCH FUNKCJONARIUSZY UKARANO

W ZWIĄZKU z notatką prasową pt. „Trudna sprawa", zamieszczoną w „Kurierze Szczecińskim" z 28. IX. 1968 r. — uprzejmie komunikuje, że wyciągnięto surowe wnioski dyscyplinarne w stosunku do winnych funkcjonariuszy, którzy nie zareagowali w sposób właściwy na wybryk chuligański.

Komendant Milicji Obywatelskiej m. Szczecina
płk E. STACHURSKI

WYMIENIAMY INSTALACJĘ

ZAŁATWIAJĄC skargę z 26. IX. br. w sprawie braku światła w piwnicy budynku nr 157 przy ul. Mickiewicza, Administracja Budynków Mieszkalnych nr 8 uprzejmie informuje, że przystąpiliśmy do demontażu dotychczasowej instalacji elektrycznej. Zakończenie robót związanych z wymianą instalacji nastąpi 31 bm.

Kierownik ADM nr 8
Stefania PASTOR

TYLKO NIE CIERPIĄCE ZWŁOKI ROBOTY BIEŻĄCE

ODPOWIADAJĄC na interwencję „Kuriera" dotyczącą usunięcia usterek w budynku nr 45 przy ul. 5 Lipca, dyrekcja DZBM nr 1 informuje, że oprawiany dom mieszalny ujęto w planie remontów kapitalnych na rok 1969. Do tego czasu ADM będzie przeprowadzał zatem w tym budynku tylko nie cierpiące zwłoki prace zabezpieczające.

Z-ca dyr. d/s ekonomicznych
mgr Józef BULHAK

SKRÓCILIŚMY CYKL ROBÓT

W ZWIĄZKU z notatką z 1. X. br. pt. „Co z remontem?" Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane nr 1 w Szczecinie prosi o zamieszczenie poniższego wyjaśnienia.

Pismem z 7 sierpnia br. informowaliśmy zainteresowanych kontrahentów o zwiększeniu zakresu robót (ich wartość umowna wynosiła 1 300 tys. zł, zaś wartość wykonanych prac sięgała w końcu września 2 100 tys. zł). Zgodnie z umową wszystkie roboty wewnętrzne powinniśmy byli zakończyć do 30. IX. br. (faktycznie zakończyliśmy 3 VIII. br.), natomiast termin umowny realizacji prac zewnętrznych, a więc również podjęcznie c. o., ustalono na 30. XI. br. Uwzględniając trudną sytuację szkół wykonywaliśmy roboty c. o. dniem i nocą, zwiększyliśmy również liczbę monterów c. o., dzięki czemu ciepło powędrowało do szkoły nr 4 już 4 X., a do szkoły nr 41 — 7. X. br. Instalację zgłoszono do odbioru.

Należy nadmienić, że skróciliśmy normatywny cykl robót wspomnianego remontu o 50 proc.

Naczelny inżynier
inż. Stanisław DZWONIARKIEWICZ

Magia ciemności

DO ciekawych wniosków doprowadziły radzieckich biologów obserwacje prowadzone nad zachowaniem się organizmów pewnych roślin pozbawionych przez dłuższy czas dopływu światła, czynnika, który uważaliśmy za konieczny warunek prawidłowej wegetacji.

Eksperymentalną metodę uzupełniono ponadto zmianą temperatury otoczenia, w którym umieszczona jest doświadczalna roślina — na przykład liście ogórka znoszą doskonale nawet mroźne powietrze minus 18 stopni, lecz tylko w pomieszczeniu dokładnie zaciemnionym. (wj)

Przed naradą handlu zagranicznego

Eksportowy tor z przeszkodami

WYSOKOŚĆ EKSPORTU, JEGO OPŁACALNOŚĆ I EFEKTYWNOŚĆ WPŁYWAJĄ W SPOSÓB ZASADNICZY NA SYTUACJĘ CAŁEJ GOSPODARKI, NA MOŻLIWOŚĆ ZWIĘKSZENIA NIEZBĘDNEGO IMPORTU, NA PRZYSPIESZENIE NASZEGO ROZWOJU. STĄD WAGA, JAKĄ NADAJE SIĘ TEMU ODCINKOWI DZIAŁALNOŚCI EKONOMICZNEJ.

W LATACH 1960—67 rozwój obrotów handlu zagranicznego był szybszy niż wzrost dochodu narodowego. Dochód narodowy powiększył się o 55 proc., eksport dwukrotnie, a import o 50 proc. Taki układ jest mniej więcej poprawny, ale jeszcze nie zadowalający.

W LATACH 1955—60 obroty handlu zagranicznego wzrosły średnio rocznie o 5,7 proc., w tym eksport — o 7,6 proc., a import o 5,9 proc. W latach 1961—68 odpowiednie wskaźniki wzrostu wynoszą — dla całości obrotów 10,1 proc., dla eksportu — 10,8, importu — 9,5 proc. Oczywiście — w liczbach bezwzględnych.

TRUDNOŚCI W OBROTACH

CHOĆ OSTATNIO tempo rozwoju handlu zagranicznego jest wysokie to jednak rozwój obrotów nie odpowiada w pełni założeniom przyjętym w obecnym planie 5-letnim. W latach 1966-70 eksport miał powiększyć się rocznie średnio o 5,9 proc., a import o 5,1 proc. Osiągnęliśmy wskaźniki wyższe niż planowano (w latach 1966—67 — eksport 6,5 proc., a import — 6,1 proc.), ale równoczesnie różnica między tymi dwoma wskaźnikami jest mniejsza niż zakładaliśmy.

Trudności w obrotach i płatnościach z partnerami zagranicznymi, przede wszystkim kapitalistycznymi, mają szereg przyczyn: wewnątrzkrajowych i międzynarodowych. Do pierwszych zaliczyć należy szeroki program rozbudowy przemysłu krajowego i jego technicznej rekonstrukcji. Program ten — realizowany z myślą o potrzebach krajowych, a także i z uwagi na konieczność rozszerzenia potencjału eksportowego — wymagał w ostatnich latach bardzo dużego wzrostu importu maszyn i urządzeń. Zmuszeni byliśmy w ub. roku powiększyć — w stosunku do 1965 r. import urządzeń inwestycyjnych z krajów socjalistycznych o 30 proc., a z krajów kapitalistycznych o ponad 80 proc. W br. ten duży import trwa nadal.

PROCES MODERNIZACJI naszej produkcji wymaga też dokonania poważnych zakupów licencyjnych dla przemysłów: taboru morskiego, kotłowego, motoryzacyjnego, lekkiego, chemicznego i in. Istnieje wreszcie w dalszym ciągu konieczność importu zbóż i pasz.

DO PRZYCZYN o charakterze międzynarodowym, powodujących trudności płatnicze trzeba zaliczyć głównie dyskryminację polskiego eksportu przez kraje, należące do Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej. Odczuwa się to głównie w dziedzinie towarów rolno-spożywczych, jak i wyrobów przemysłowych powszechnego użytku.

JAK OSIĄGNĄĆ RÓWNOWAGĘ?

ŚRODKI na import można naturalnie zdobywać wyłącznie drogą eksportu towarów i usług. Zakup dóbr inwestycyjnych wyrównuje się częściowo właśnie przez sprzedaż maszyn i urządzeń. Jednak, mimo bardzo dynamicznego wzrostu w tym dziale eksportu, nadal jest on niewielki i nie wystarczający w dostawach do krajów kapitalistycznych. Ponieważ z kolei sprzedaż towarów rolno-spożywczych i przemysłowych artykułów powszechnego użytku do tych państw jest utrudniona — musimy pokrywać niedobory w bilansie płatniczym odpowiednio większym eksportem surowców, niekiedy nawet deficytowych w kraju.

SPRAWA zrównoważenia obrotów stawiana jest obecnie bardzo ostro. W perspektywie jest tylko jedno rozwiązanie: realizacja programu rekonstrukcji technicznej przemysłu i wynikający stąd wzrost produkcji przemysłowej powinien coraz szybciej dawać zwrot wydatkowanych środków. Przemysł wyposażony w lepsze maszyny i urządzenia, stosujący nowoczesną technologię — zadanie to z pewnością wykona.

JUŻ OBECNIE w planach inwestycyjnych resortów na lata 1969—70 zapewnione zostało pierwszeństwo dla inwestycji związanych z rozwojem produkcji eksportowej. Niezależnie od tego wyodrębniona została centralna rezerwa inwestycyjna na najbliższe dwa lata. Będzie ona wykorzystana na szczególnie pilne dodatkowe inwestycje, które zwiększą eksport dewizowo wysoko efektywny i mający zapewniony zbyt.

UREGULOWANY TAKŻE ZOSTAŁ problem przedsiębiorstw specjalizujących się w eksporcie. Ustalono listę 102 tego typu przedsiębiorstw oraz określono formalno-prawne podstawy ich działalności zapewniające im specjalne udogodnienia. Korzystniej ustawiono też system bodźców materialnych za efektywność eksportu, ze szczególnym uwzględnieniem przestrzegania zasady podziału nagród między robotników i pracowników umysłowych.

JESZCZE JEDNAK nie wszystkie zasady i instrumenty ekonomiczne działają w pełni i prawidłowo. Dlatego udoskonalenie całej tej skomplikowanej praktyki na rzecz zwiększenia opłacalnego eksportu, wyszukania nowych rezerw i możliwości stanowi przedmiot szerokich dyskusji. Oby przyniosły one w najbliższym czasie konkretne wyniki.

Tadeusz SAPOCIŃSKI

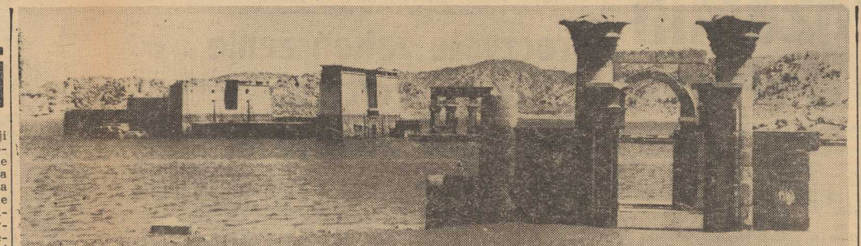

PO zakończeniu operacji ratowania świątyń Abu Simbel przygotowuje się obecnie następną akcję tego rodzaju. Na Elefantynie, małej wysepce na Nilu, naprzeciwko Abu Simbel, zachowały się resztki budowli od czasów Starego Państwa po okres rzymski. Od chwili uruchomienia Tamy Asuańskiej wysepka znikła pod wodą, która podmywa zabytkowe budowle do 1/3 wysokości. W maju tego roku komisja UNESCO zatwierdziła projekt, przedstawiony przez ZRA, rozbiórki świątyń i przeniesienia ich na pobliską wyspę Ejlika, znajdującą się cały rok nad poziomem wody. Realizacja ma być rozpoczęta w przyszłym roku, a trwać będzie prawdopodobnie cztery lata.

NA ZDJĘCIU: ogólny widok zanurzonych częściowo w wodzie świątyń Elefantyny.

(CAF-MEN)

Spółdzielnia „Uniport" – gospodarce morskiej

Większy potencjał – prężniejsze działanie

TĘ DECYZJĘ POPRZEDZIŁY DŁUGIE I BURZLIWE DYSKUSJE. Nie wszyscy członkowie spółdzielni byli przekonani o słuszności przedsięwzięcia. Oponowali. Ale w końcu Walne Zgromadzenia dwóch spółdzielni portowych działających na rzecz gospodarki morskiej wydały odpowiednią uchwałę.

TAK WIĘC 1.X. br. nastąpiło połączenie spółdzielni „Konserwacji Statków" i „Uniport" (dawniej „Przyjaźń") w jedną która przejęła nazwę — „Uniport".

— Co przemawiało za połączeniem bądź co bądź dobrze prosperujących spółdzielni?

— SIĘGNIJMY do historii — mówi prezes „Uniportu" A. Mańka. — Jakkolwiek „Przyjaźń" liczyła sobie około 15 lat, to jednak dopiero w styczniu 1967 r. wyspecjalizowała się i zaczęła świadczyć usługi na rzecz przedsiębiorstw gospodarki morskiej, zawierając dotychczasową działalność szewsko-galanteryjną. W czerwcu br. zmieniła nazwę i odtąd znana była jako „Uniport". „Konserwacja Statków" powstała dopiero w styczniu ub. r., a to na skutek podrzucania zadań w Spółdzielni „Shipservice".

Spółdzielnie te, choć mają inne profile produkcyjne, działały przecież na rzecz portu i armatorów. Zresztą od niedawna daje się zauważyć stała tendencja do koncentracji mniejszych spółdzielni. A zatem za tego rodzaju posunięciem przemawiają nie tylko względy ekonomiczne, ale także organizacyjne. Warto dodać, że obie spółdzielnie świetnie prosperowały — znacznie przekraczały bowiem wskaźniki rentowności. Połączenie tych przedsiębiorstw usługowych umożliwi polepszenie organizacji pracy, poprawę warunków systemu zarządzania, warunków pracy i bhp w poszczególnych zakładach produkcyjnych.

Spółdzielnia „Konserwacji Statków" zajmowała się głównie obcesowym sługami konserwacyjnymi, malarskimi, czyszczeniem zez i tanków na jednostkach pływających, natomiast „Uniport" — naprawa sprzętu nawigacyjnego, ratunkowego, ta kielctorstwem, usługami telefonicznymi itp. Oczywiście nowa spółdzielnia świadczyć będzie nadal owe usługi. Władze „Uniportu" przypuszczają, że spółdzielni uda się w przyszłości zwiększyć wachlarz usług, jeśli, oczywiście, gospodarka morska wystąpi z odpowiednimi propozycjami. Poza tym „Uniport" świadczy wiele usług przedsiębiorstwom gospodarki morskiej. Wybrzeża Wschodniego. Dynamiczny rozwój floty wymagał przecież do wciąż wzrastającego popytu na różnego rodzaju usługi. A większa liczba rodzajów usług poprawi atrakcyjność portu.

PREZES A. MAŃKA zapytany o perspektywy rozwojowe spółdzielni — stwierdził, że trzeba będzie kompleksowo rozwiązać zagospodarowanie terenu przy ul. Kolumba, wybudować nowe nabrzeże, zakupić środki komunikacji wodnej do przewozu robotników, materiałów oraz produktów do portu, wprowadzić postęp techniczny w procesach produkcji, zmechanizować prace administracyjne, poprawić warunki socjalno-bytowe załogi. Rozpoczęto już budowę ośrodka rekreacyjnego dla pracowników.

NOWA SPÓŁDZIELNIA, podobnie jak i wszystkie placówki usługowe boryka się z wieloma trudnościami. Trzeba, by nareszcie zapaliło się zielone światło dla kooperantów portowych. A zatem lepsze zaopatrzenie, nowoczesny sprzęt, lepsza akwizycja zleceń od obcych armatorów, a także ujęcie w limitach inwestycyjnych większej liczby niezbędnych środków dewizowych na zakup maszyn i urządzeń za granicą, większy przydział środków transportu, maszyn i urządzeń produkcji krajowej.

ANNA WIĘCKOWSKA-MACHAYOWA

Akcja „Światło"

PODCZAS AKCJI „Światło" organizowanej przez MO zatrzymano wiele pojazdów, które nie miały prawidłowego oświetlenia. Najwięcej wykroczeń w tym zakresie powodują młodociani rowerzyści i właściciele wozów konnych.

NA ZDJĘCIU: tym razem skończyło się tylko na spuszczeniu powietrza z kół.

Foto: ST. CIEŚLAK

Rydze i kanie

JESIENNE CHŁODY dobrze wpłynęły na urodzaj rydzów i kani. Obydwa te gatunki grzybów pojawiły się masowo w lasach dopiero teraz, przy czym warto dodać, że znajdowane rydze są przysłowiowo zdrowe.

Kadrowe dylematy

PO WOJEWÓDZTWIE Kurierem

*WSPÓŁCZESNE ROLNICTWO nie znosi dyletanctwa. Fachowa książka jest więc pierwszym sprzymierzeńcem rolnika. Rozumieją to mieszkańcy wsi szczecińskiej, zaglądając coraz częściej do *[illegible]*chowej literatury i uczestnicząc w licznych szkoleniach z dziedziny agrotechniki i zootechniki. W szybkim tempie rośnie również liczba osób zatrudnionych w szczecińskich przedsiębiorstwach rolnych bądź też prowadzących własne gospodarstwa. Którzy wiedzą o tym jak najlepiej uprawiać ziemię i hodować zwierzęta, wynieśli z wyższych uczelni, techników i szkół zasadniczych.*

PRZEWIDUJE się, biorąc za podstawę sytuację z lat ubiegłych, iż około 40 proc. absolwentów WSR w Szczecinie podejmie pracę w naszym województwie. Absolwenci szkół średnich natomiast prawie w pełnym składzie pójdą do pracy w gromadach, gospodarstwach państwowych i instytucjach rolniczych. Fachowców tych przygotowuje w Szczecińskiem 11 szkół, przy czym 4 o takich specjalnościach jak zootechnik i ogrodnik zostały utworzone dopiero niedawno.

WŚRÓD PROFESJONALISTÓW pewien niepokój budzi wszakże nadmierna feminizacja szkół rolniczych. Na przykład w Wyższej Szkole Rolniczej połowę studentów stanowią kobiety. Jeszcze bardziej sfeminizowane są szkoły średnie i szkoły przysposobienia rolniczego przekształcane aktualnie w szkoły zasadnicze. W tych ostatnich liczba dziewcząt osiąga 90 proc. Jest to sygnał, którego z pewnością nie można lekceważyć.

G. ROMSKI

POTRZEBY KADROWE szczecińskiej wsi są jeszcze bardzo duże. Ludzie z dyplomami uczelni rolniczych są więc przyjmowani z otwartymi rękami. Do 1973 roku rolnictwu nasze powinno przyjąć około 1500 absolwentów wyższych szkół rolniczych, ponad 2300 techników i 4300 robotników po zasadniczych szkołach rolniczych.

JUŻ w trakcie opracowywania tego programu potrzeb kadrowych uwzględniono pewne zmiany. Okazało się bowiem, iż w niedostatecznym stopniu uwzględniono pierwotnie fakt ogromnej mechanizacji robót, jakiej dokonano na przestrzeni ostatnich lat w rolnictwie szczecińskim. Duże ilości drogiego i skomplikowanego sprzętu jaki napłynął na przykład do Państwowych Gospodarstw Rolnych nie znajduje się pod opieką ludzi, którzy się na nim dostatecznie znają. W PGR zaledwie dwóch mechanizatorów posiada wyższe studia, a 19 legitymuje się średnim.

Rolnictwo szczecińskie może liczyć w najbliższych latach na dopływ kwalifikowanych kadr mechanizatorów przede wszystkim ze średnim wykształceniem. Zapotrzebowanie na tych specjalistów jest bowiem bardzo duże w całym kraju, toteż WSR kształcące mechanizatorów (szczecińska WSR nie ma takiego wydziału) z biedą zdołają zaspokoić potrzeby własnych regionów. Bazą szkoleniową tej kadry pracowników rolnictwa w naszym województwie będzie więc Technikum Mechanizacji w Pyrzycach. Jeśli chodzi o pozostałych specjalistów uczelnie szczecińskie zdołają w dużej mierze zaspokoić „apetyty" naszego rolnictwa.

PRZEWIDUJE się, biorąc za podstawę sytuację z lat ubiegłych, iż około 40 proc. absolwentów WSR w Szczecinie podejmie pracę w naszym województwie. Absolwenci szkół średnich natomiast prawie w pełnym składzie pójdą do pracy w gromadach, gospodarstwach państwowych i instytucjach rolniczych. Fachowców tych przygotowuje w Szczecińskiem 11 szkół, przy czym 4 o takich specjalnościach jak zootechnik i ogrodnik zostały utworzone dopiero niedawno.

WŚRÓD PROFESJONALISTÓW pewien niepokój budzi wszakże nadmierna feminizacja szkół rolniczych. Na przykład w Wyższej Szkole Rolniczej połowę studentów stanowią kobiety. Jeszcze bardziej sfeminizowane są szkoły średnie i szkoły przysposobienia rolniczego przekształcane aktualnie w szkoły zasadnicze. W tych ostatnich liczba dziewcząt osiąga 90 proc. Jest to sygnał, którego z pewnością nie można lekceważyć.

G. ROMSKI

A oni rzucają

U STÓP Łysicy przepływa tzw. źródełko św. Franciszka, do którego turyści wrzucają bilon. Oczywiście, by jeszcze raz w to samo miejsce wrócić. Ostatnio podobny zwyczaj utarł się także w prastarym składowisku żużla w Słupi Nowej. Do otworu, w który ongiś spychano wypalony żużel, w którym zresztą nie ma ani kropli wody, także wrzuca się drobne monety. Po co? Trudno odgadnąć. Ale zwyczaj jest i trwa. (ał)

Zawiła droga olimpijskich transmisji TV

Wszystko dla kibiców!

DYŻURNY inżynier ani przez moment nie opuszcza pokoju „dispatcherskiego". Kontrolne monitory wskazują, że wszystko jest OK., że nic nie zakłóca dalekiej drogi obrazu. A droga, istotnie, daleka. Co rusz nam przypominają w radiu, TV i gazetach, że dzieli nas od Meksyku 12 tys. km. Tymczasem, trasa obrazu toczonych igrzysk jest jeszcze dłuższa, nie równa się bowiem prostemu torowi samolotu, ale zbacza do licznych „stacji węzłowych". Błędny wzrok Badeńskiego na noszach, triumfalny finisz Ireny czy precyzyjny prosty Grudnia, co z analityczną niemal dokładnością rejestrujemy wtuleni wygodnie w róg kanapy — wszystko to dociera do naszych mieszkań najpierw kablem przez Stany Zjednoczone, następnie via satelita ziemski zawieszony nad Atlantykiem do stacji naziemnych w Anglii lub we Francji, by już normalną drogą łącz telewizyjnych został rozprowadzone po całej Europie. Bagatelka!

DYŻURNY inżynier dzień i noc przez końcowych dni pięć naście października w pokoju „dispatcherskim" na IV piętrze gmaszyska TV na placu Powstańców w Warszawie — czuwa nad przebiegiem drogi obrazu i dźwięku, choć trwa ona zaledwie kilka sekund. W razie awarii — cały system urządzeń interwencyjnych do dyspozycji, wystarczy tylko nacisnąć odpowiedni guzik.

Obrazowi towarzyszy w podróży dźwięk. Jest to tak zwany dźwięk międzynarodowy, — te wszystkie spontaniczne odgłosy, okrzyki, nawoływania, ruchy, które towarzyszą igrzyskom na stadionach i arenach olimpijskich, poza normalnymi sprawozdaniami, komentarzami, które wędrują ku nam inną drogą. Inną drogą też odbywa ją się rozmowy: — zrozum, kochany, że nie mogę dać dwóch godzin hippiki. To co że z „Life'u"? Wiem, że to ciekawe, ale się nie zmieści. Ludzie chcą boksu. Lekkoatletyka skończona, to teraz tylko boks. Upycham go, gdzie mogę, Bogdan, twojej hippiki dam z „Life'u" pół godziny a reszta pójdzie z twoim głosem „in due time" (w odpowiednim czasie), zgoda?

— Ok. Ty tam wiesz lepiej jak wam pasuje. Słuchaj, a jak ci się podobała gimnastyka? To chyba do bry pomysł jaki dwugłos z trencerem? Taki komentarz fachowy w czasie przebiegu konkurencji! Wiesz, z gimnastyką w ogóle trudno, u nas niepopularna, to chyba było najlepsze, co mogliśmy zrobić. — Okaże się. Zobaczymy, jakie będą głosy...

Ta swobodna wymiana zdań między Meksykiem a Warszawą odbywa się za pomocą telefonu — czte rodrutu, jeśli kto wolał, kabla, kabla zwrotnego. Można się za jego pomocą połączyć z centrum telewizyjnym w Meksyku lub we wszystkich pomieszczeń studia olimpijskie go w Warszawie: z pokojem „dispatcherskim", pokojem programowym, z TRC (telerecording), z MV (polski sampex), montażem i studiem, z którego aktualnie nadawany jest program olimpijski. I odwrotnie. A więc całkowita możność wymiany zdań i uzgodnienia poglądów, możność zaprogramowania co, jak i kiedy zostanie uwzględnione w jadłospisie kolejnego wydania kroniki olimpijskiej.

Wbrew pozorom nie jest to zadanie łatwe. Gdy u nas jest dzień, w Meksyku jest noc, nie można więc w dużej mierze wykorzystać żywej transmisji, owego „Life'u", o którym rozmawiali odpowiedzialny redaktor programu w Warszawie z kolegą w Meksyku.

My, odbiorcy, tego nie odczuwamy, od czego bowiem urządzenia rejestrujące? Zapewniają one w każdej chwili możność żywej retransmisji. Że to kosztuje kolosalny wysiłek i umiejętność zespołu programowo-technicznego na miejscu, to już inna sprawa.

My tego nie odczuwamy.

I JESZCZE jedno: ogólny 130-godzinny program telewizyjny olimpiady pomyślany był dla każdego, a każdy kontrahent — to inny dezyderat, jeden kraj chce boksu, drugi — pływania. Ogólny jadłospis musiał te wszystkie postulaty uwzględnić, a rzeczą naszej telewizji jest wyłowienie dla nas z ogólnego menu kąsków, które nam najbardziej smakują. Zrobiono to w czterech tzw. blokach telewizyjnych po prawie osiem godzin dziennie każdy. Czy smaczne? Osądźcie.

EWA BERBERYUSZ

Lodówka w grocie

W TADŻYKISTANIE, nad brzegiem rzeki Piandż, znajduje się przytulona do ogromnej góry osobliwa grota, którą mieszkańcy pobliskiej osady przekształcili w sprawnie funkcjonującą i tanią w eksploatacji lodówkę. Temperatura utrzymuje się tam na niezmiennym poziomie minus 18 stopni, a suchy, mroźny wiatr wiejący często właśnie w rejonie groty z dużą szybkością (55 km/godz.) jest naturalnym regulatorem dopływu świeżego powietrza. (w)

W dolinie Prypeci

SENSACYJNEGO ODKRYCIA dokonała grupa radzieckich archeologów prowadząca prace wykopaliskowe w dolinie Prypeci. Na rozległym terenie 20 km kw. odkopano sześdziesiąt zabytków od czasów epoki kamiennej do okresu Rusi Kijowskiej. Szczególnie atrakcyjne są dla naukowców zachowane w dobrym stanie ozdoby rzymskie oraz narzędzia pracy wykonane z kamienia, brązu i żelaza. (w)

Można obejrzeć narodziny kryształu

W LABORATORIUM Badań Radio wych firmy Nippon Hoso Kyokai można obejrzeć narodziny kryształu. Japońskim naukowcom, jako pierwszym w świecie udało się uzyskać na ekranie obraz przemian strukturalnych następujących w czasie krystalizacji. Zastosowano do tego celu potężne źródła promieni X oraz rentgenowską lampę analizującą.

Tradycyjnymi metodami, które dotychczas wykorzystywały w krystalografii, można było osiągnąć niedokładny obraz przemian prowadzących do powstania kryształu w ciągu 12 godzin. Powolność procesu obserwacji utrudniała przeprowadzenie w nim pomiarów i określenie struktury ciał krystalicznych badań. Grupa badawcza firmy Nippon Hoso Kyokai zastosowała do tego celu źródło promieni X 100 razy silniejsze od dotychczas używanego w Warszawie: z pokojem „dispatcherskim", pokojem programowym, z TRC (telerecording), z MV (polski sampex), montażem i studiem, z którego aktualnie nadawany jest program olimpijski. I odwrotnie. A więc całkowita możność wymiany zdań i uzgodnienia poglądów, możność zaprogramowania co, jak i kiedy zostanie uwzględnione w jadłospisie kolejnego wydania kroniki olimpijskiej.

Wbrew pozorom nie jest to zadanie łatwe. Gdy u nas jest dzień, w Meksyku jest noc, nie można więc w dużej mierze wykorzystać żywej transmisji, owego „Life'u", o którym rozmawiali odpowiedzialny redaktor programu w Warszawie z kolegą w Meksyku.

My, odbiorcy, tego nie odczuwamy, od czego bowiem urządzenia rejestrujące? Zapewniają one w każdej chwili możność żywej retransmisji. Że to kosztuje kolosalny wysiłek i umiejętność zespołu programowo-technicznego na miejscu, to już inna sprawa.

My tego nie odczuwamy.

I JESZCZE jedno: ogólny 130-godzinny program telewizyjny olimpiady pomyślany był dla każdego, a każdy kontrahent — to inny dezyderat, jeden kraj chce boksu, drugi — pływania. Ogólny jadłospis musiał te wszystkie postulaty uwzględnić, a rzeczą naszej telewizji jest wyłowienie dla nas z ogólnego menu kąsków, które nam najbardziej smakują. Zrobiono to w czterech tzw.

Nowe obiekty Interhotelu

INTERHOTEL czyli Zjednoczenie Hoteli w NRD, w ciągu 3 lat istnienia zbudował 10 dużych, nowoczesnych, luksusowo wyposażonych obiektów. Trzy stanęły w Lipsku, po jednym w Berlinie, Weimarze, Halle, Suhl, Rostocku, Dreźnie i w Gera.

W najbliższych 3 — 4 latach otworzą podwoje hotel: Stadt-Berlin zlokalizowany w centrum stolicy NRD oraz trzy budynki hotelowe w Dreźnie dysponujące 2 500 miejscami.

W służbie książki

WOGÓLNOKRAJOWEJ DYSKUSJI nad Tezami na V Zjazd Partii nie zabrakło również głosu bibliotekarzy. Dyskusja w tym środowisku jest bardzo żywa, gdyż nowa ustawa o bibliotekach, uchwalona przez Sejm 17 kwietnia br., rozszerzyła jeszcze perspektywy rozwoju i działalności bibliotek w naszym kraju.

PRZED PÓŁWIEKIEM

PIERWSZY projekt ustawy o bibliotekach, opracowany przez Związek Bibliotekarzy Polskich w 1921 roku, złożony w Komisji Oświaty Sejmu, został odrzucony. Od tej chwili, kilkakrotnie przerabiany i nowelizowany, nie trafił już w miejdzywojennym dwudziestoleciu na obrady Sejmu. Obecnie władze państwowe nie doceniały należycie roli książki i bibliotek w rozwoju kultury narodowej i uchwalenie ustawy jako sprawę mniej pilną odłożyły ad acta na czas nieograniczony.

NAZAJUTRZ PO WOJNIE

JESZCZE trwały walki na rubieżach Polski, a już Krajowa Rada Narodowa zatroszczyła się o jedno z największych dóbr kulturalnych — o książkę i biblioteki. Rozumiejąc ich doniosłe znaczenie dla rozwoju kultury i oświaty, wydała już w kwietniu 1946 roku pierwszy w dziejach polskiego bibliotekarstwa akt prawny o bibliotekach.

ŻYCIE DYKTUJE REFORMY

USTAWA wręcz rewolucyjna w chwili ukazania się, po 22 latach stała się niekaduca. Rozwój gospodarczy i kulturalny kraju przyczynił się do dynamicznej rozbudowy bibliotek. Mamy obecnie ponad 50 tysięcy bibliotek, a łączny księgozbiór przekroczył już liczbę 172 milionów woluminów. Praktycznie, nie ma dziś zakątka kraju, w którym nie działałaby biblioteka lub punkt biblioteczny. Inne też zadania wysunęły się na czoło działalności bibliotek. Stały rozwój studiów zaocznych, masowe i społeczne zainteresowanie różnymi dziedzinami wiedzy, jak również potrzeby gospodarki narodowej w tym zakresie, zwiększyły niepomiernie zapotrzebowanie na podręczniki, literaturę fachową i naukową. Zadaniom tym nie mogą już sprostać małe biblioteki. Zmiana ogólnokrajowej polityki bibliotecznej stała się więc koniecznością.

NOWA USTAWA O BIBLIOTEKACH

Głównymi akcentami nowej ustawy są: ustanowienie ogólnokrajowej sieci bibliotecznej, podległej ministrowi kultury i sztuki, wprowadzenie jednolitej polityki bibliotecznej i obowiązku ścisłej współpracy wszystkich bibliotek. Założeniom ustawy jest nie tylko zarejestrowanie istniejącego stanu, lecz przede wszystkim stworzenie podstaw do dalszego rozwoju bibliotek.

Co nowa ustawa daje bibliotekarzom i czytelnikom? — Ustanowienie jednolitej polityki bibliotecznej pozwala bibliotekarzom na rozwinięcie wszechstronnej współpracy, szczególnie w zakresie udostępniania zbiorów i rozbudowy służby informacyjnej. Powołanie Państwowej Rady Bibliotecznej przy ministrze Kultury i Sztuki, jako organu opiniodawczego i doradczego przyczyni się niewątpliwie do szybszego jeszcze rozwoju bibliotek unowocześnienia ich pracy. Poddanie placówek różnego typu jednolitemu kierownictwu usunie, między innymi takie anomalia, jak traktowanie przez niektóre resorty i instytucje posiadanych księgozbiorów na zasadzie „każdy sobie rzepkę skrobie".

Po raz pierwszy też zostało prawnie określone pojęcie zawodu bibliotekarza oraz zakres jego działania i kwalifikacje, dając mu należne miejsce w hierarchii zawodowej.

Ustawa w głównych założeniach ma przede wszystkim na względzie dobro czytelnika. Daje ona prawo każdemu obywatelowi do korzystania ze wszystkich księgozbiorów wszystkich bibliotek — czy to bezpośrednio, czy za pośrednictwem wypożyczeń międzybibliotecznych.

—o—

NOWA USTAWA stwarza szerokie ramy i ogromne perspektywy rozwoju czytelnictwa. Pełna realizacja jej postanowień zależy w dużej mierze nie tylko od pracowników bibliotek, lecz przede wszystkim od czynników nadrzędnych, od powiedzialnych za politykę biblioteczną. Dobrze się więc dzieje, że bibliotekarze zabierają głos w dyskusjach przedzjazdowych, mówią o swoich planach, stawiają wnioski

STEFANIA GORELL

Wielki konkurs – „Cena chłopskiego czasu"

REDAKCJA „Zielonego Sztandaru" wspólnie z redakcją Rolnej Polskiego Radia i Redakcją Programów dla Wsi Telewizji, ogłasza wielki konkurs pod nazwą „CENA CHŁOPSKIEGO CZASU". W konkursie mogą uczestniczyć wszyscy z przede wszystkim: rolnicy, kobiety wiejskie, pracownicy instytucji kontraktujących, biur, magazynów i sklepów, kas, PDM, kółek rolniczych, magazynierzy, wagowni, transporto-wcy i księgowi. Piszcie o Waszych trudnościach, podajcie przykłady ułatwień dla Waszego szczegółowo opisujcie marnotrawienie czasu rolnika, nadsyłajcie wnioski i propozycje.

Prace mogą być pisane ręcznie lub na maszynie. Objętość — dowolna.

TERMIN nadsyłania prac upływa z dniem 15 grudnia 1968 r. Decyduje data stempla pocztowego.

Dla autorów najlepszych prac przewidziane zostały następujące NAGRODY: I — 5 000 zł, dwie II po 3 000 zł, trzy III po 1 000 zł, cztery IV po 500 zł oraz Ecze nagrody książkowe.

Zastrzegamy sobie prawo do nego podziału nagród. Prace publikowane, będą honorowane według obowiązujących stawek. Prace nadsyłać na ADRES: Redakcja „Zielonego Sztandaru" Warszawa 1, ul. Grzybowska 4, skr. poczt. 9, z dopiskiem w kopercie „Cena chłopskiego czasu".

Georges SIMENON

Tłum. Maria STEFANSKA (61)

STARA, ciężko wzdychająci wycierając bez ustanku oczy rogiem fartucha, opowiadała dramat nowo przybyłym, bratu pana Duffieux i jego żonie, którzy zostali zawiadomieni przez sąsiadów. To było osobliwe. Ludzie ci mówili głośno, szorstkimi słowami, nie myśląc o tym, że w sąsiednim pokoju, do którego otwarte były drzwi leżała matka. Jej jęk niczym deklamacja towarzyszyła opowiadaniu starej.

— Powiedziałem Gerardowi: „To mógł być tylko wariat..."

Znałam małą, może lepiej niż ktokolwiek. Przychodziła do mnie bawić się g

Olimpijski egzamin zdaliśmy na dobrze

Konferencja prasowa w polskiej ekipie

KIEROWNICTWO naszej ekipy olimpijskiej spotkało się w niedzielę z dziennikarzami, akredytowanymi przy igrzyskach w Meksyku. Prezes PKOl., Włodzimierz Reczek, dokonał wstępnej oceny udziału Polski w meksykańskiej Olimpiadzie.

STWIERDZIŁ on, że była ona wielką manifestacją dalszego zbliżenia młodzieży świata. **Polska odegrała poważną rolę we wszystkich międzynarodowych konferencjach.** Na podkreślenie zasługują także liczne spotkania naszej ekipy z zespołami innych krajów, jak również żywe kontakty z Polonią amerykańską. Prezes PKOl. wskazał na pomoc szkoleniową, jakiej udzielamy Meksykowi oraz innym młodym krajom, które dopiero wchodzą na międzynarodową arenę. Cieszy nas — powiedział W. Reczek — że kraje te odnoszą sukcesy.

Oceniając sportową stronę Olimpiady, prezes PKOl. oświadczył, że przyczyniła się ona do zbliżenia sportu do ludzi, zwłaszcza do młodzieży, że stała się olbrzymią propagandą sportu. Mimo trudnych wysokogórskich warunków startu, uzyskano na niej wyniki na najwyższym poziomie światowym.

Jak w tej rywalizacji sportowej wypadła Polska? Zdaniem W. Reczka, **olimpijski egzamin zdaliśmy na dobrze.** W klasyfikacji medalowej utrzymaliśmy się wśród 10 czołowych państw, **chociaż w porównaniu z Tokio lekko cofnęliśmy się.** Zdobyliśmy bowiem o 5 medali mniej. Takie same straty poniosły: W. Brytania i Rumunia. Najcięższych strat doznali Włosi — wywalczyli o 11 medali mniej. **Największym natomiast dorobkiem pochwalić się mogą Węgrzy.** W porównaniu z poprzednią olimpiadą zdobyli oni aż o 10 medali więcej.

Z kolei W. Reczek dokonał pobieżnej oceny poszczególnych dyscyplin.

Słabą, zaledwie dostateczną notę dał lekkiej atletyce, której występ olimpijski ocenił krytycznie. Składają się na to przyczyny zarówno obiektywne, jak np. brak w Polsce bieżni i skoczni tartanowych oraz subiektywne. W tym ostatnim wypadku chodzi głównie **o częste zmiany w kierownictwie, co nie wpływa korzystnie na rozwój naszej lekkiej atletyki.**

Koszykarze zdali egzamin na dobrze, mimo trudnej drogi zajęli 6 punktowane miejsce. Bardzo dobrze wypadli bokserzy. Przed Olimpiadą liczono w tej dyscyplinie na 4 medale — zdobyliśmy ich 5, w tym jeden złoty.

Kajakarze zasłużili zaledwie na dostateczną notę. Nie wykorzystali oni istniejących możliwości. **Kolarzom** należy się czwórka z plusem. Dyscyplina ta robi postępy, rozwija się. Za krótki jeszcze okres, aby osiągnięcia były widoczniejsze. **Jeźdźcy** nie odegrali żadnej roli ale — jak to podkreślił W. Reczek — był to „przedmiot nadobowiązkowy, i chociaż sama próba nie udała się to jednak — koncepcja rozszerzania dyscyplin olimpijskich jest jak najbardziej słuszna. Dobrze zdali egzamin **szermierze**, chociaż start florecistek trzeba uznać za nieudany. Na olimpijski start **gimnastyków** spojrzeć trzeba z dwóch różnych punktów widzenia. Męska reprezentacja zdała egzamin na trzy z plusem, natomiast dla żeńskiej drużyny był to wyjściowy punkt na Monachium. Tak zresztą ich występ w Meksyku traktowano.

Na celująco zdali swój olimpijski egzamin **ciężarowcy.** O ich sukcesie — jak z naciskiem podkreślił W. Reczek — zadecydowały praca i ogromne poświęcenie. Do Meksyku przyjechali najpóźniej i to bezpośrednio z kraju. Wszystko podporządkowali jednemu celowi: **osiągnięciu jak najlepszych wyników na Olimpiadzie.** I znakomicie im się to udało.

Poza obowiązkowym przedmiotem na meksykańskiej Olimpiadzie było również **pływanie.** Wyjechali do Meksyku w nagrodę za poczynione postępy. Jak się jednak okazuje, duży dystans dzieli naszych pływaków od czołówki światowej. **Bez pływania i lekkiej atletyki** — podkreślił prezes PKOL — **nie będziemy mogli odgrywać właściwej roli na olimpiadach.**

Słabo wypadli **wioślarze**, zaledwie na dostatecznie z upomnieniem. W tej dyscyplinie obserwuje się wyraźny zastój. Na dobrą notę zasłużyli natomiast **strzelcy.** Gdyby nie pech Śmielczyńskiego, wywalczyliby dwa medale.

Żeglarze wyjechali „na kredyt" i na nich nikt specjalnie nie liczył. Zdali natomiast egzamin **siatkarki i siatkarze.**

SUKCESY i doświadczenia meksykańskich igrzysk — oświadczył W. Reczek — **powinny być punktem wyjścia przygotowań olimpijskich do Monachium.**

Przedstawiciel Biura Prasy KC, red. J. Symonik podkreślił w swoim wystąpieniu **wielkie zaangażowanie przy obsłudze igrzysk ze strony prasy, radia i telewizji,** a także operatywność dziennikarzy i sprawozdawców radiowo-telewizyjnych. Byli oni wszędzie tam, gdzie walczyli polscy sportowcy.

Mistrzostwa motocrossowe

Blisko 50 zawodników uczestniczyło w niedzielę w Szczecinie w V i ostatniej eliminacji do motocrossowych mistrzostw strefy północno-zachodniej.

A oto wyniki poszczególnych wyścigów: 175 ccm 1) Dragan (Lotnik Szczecin) — 19.39,36, 2) Liss (Motor Piła), 3) Przybylski (Lotnik Szczecin), 250 ccm — 1) Orzepowski (Lotnik Szczecin) — 19.36,2. 2) Michnie wicz (Motor), 3) Antonowicz (CKM Człuchów), 350 ccm — 1) Turchan (CKM — 20.22,4, 2) Klimek (Lotnik), 3) Śmiechowski (Motor), 125 ccm — 1) Dragan (Lotnik) — 20.26,14, - 2) Przybylski (Lotnik), 3) Molik (AZS Poznań).

Drugie zwycięstwo pięściarzy

Rozegrane w niedzielę 27 bm. międzypaństwowe spotkanie bokserskie z NRF zakończyło się wysokim zwycięstwem zespołu polskiego 14:6.

Porażka szczypiornistek w NRD

W ROSTOCKU rozpoczął się międzynarodowy turniej p. ręcznej kobiet z udziałem zespołów Polski, Węgier i dwóch reprezentacji NRD. W pierwszym meczu Polki wysoko przegrały z pierwszym zespołem NRD 3:16 (1:10). W drugim pojedynku mistrzynie świata, Węgierki zremisowały z NRD „B" 12:12 (5:4).

CEREMONIA zamknięcia XIX Igrzysk Olimpijskich w Meksyku. Na zdjęciu: Sportowcy opuszczają płytę Stadionu Olimpijskiego po zakończeniu uroczystości zamknięcia Olimpiady.

(CAF—UPI—telefoto)

Puchary dla zwycięskich załóg

Uroczyste zakończenie XX regat o trofea „Kuriera"

Miła uroczystość odbyła się wczoraj w salach Pałacyku Jachtowego na Gołęcinie — zakończenie XX regat żeglarskich o trofea ufundowane przez naszą redakcję; puchar przechodni i „Błękitną Wstęgę Jezio ra Dąbskiego".

JEST to najstarsza i najpopularniejszą impreza żeglarska w naszym województwie. W tym roku uczestniczyło w niej 211 zawodników i 86 jachtów. W uroczystości zakończenia oprócz zawodników wzięli udział przedstawiciele Okręgowego Związku Żeglarskiego, MKS Pogoń, który był głównym organizatorem zawodów i naszej redakcji. Po odczytaniu wyników przez sędziego głównego regat, Władysława Owieśniaka, zwycięskie załogi w poszczególnych biegach otrzymały puchary i dyplomy. „Błękitną Wstęgę Jeziora Dąbskiego" oraz puchar przechodni „Kuriera Szczecińskiego" w tym roku zdobyła załoga jachtu „Baba Jaga" z Ligi Obrony Kraju", której załogę stanowili: Jerzy Karpiński — sternik oraz Leopold Winkler i Adam Grabowski Trójka ta posiada tytuł mistrza Polski w klasie „Dragon".

A oto zwycięzcy pozostałych wyścigów: kl. Finn — Jan Bartosik (JK AZS), kl. OK Dinghy — Andrzej Czubajko (JK AZS), kl. Hornet — Ryszard Zimnicki (MKS Pogoń), kl. FD Andrzej Specht (MKS Pogoń), kl. Star — Zbigniew Żytowski (SGKS Arkonia), kl. Dragon — Jerzy Karpiński (JK LOK), kl. Folk boat — Witold Zdrojewski (JK AZS), kl. III Rore — Jan Sapigórski (KS Włókniarz), kl. IV Rore — Cezary Riemer (KS Włókniarz).

Wioślarze zakończyli sezon

Nagrody dla zawodników i trenerów

NA ODRZAŃSKIM AKWENIE w Szczecinie odbyły się wczoraj II Regaty Wioślarskie Zamknięcia Sezonu z udziałem wszystkich klubów miejscowych oraz osad z Barlinka i Kamienia Pomorskiego (po raz pierwszy).

W JEDYNKACH JUNIORÓW zwyciężył Wł. Gapys — MKSW, wyprzedzając skiffistów Czarnych — Paszkę i Plucińskiego.

BIEG OSEMEK JUNIORÓW wygrał MK SW przed Czarnymi.

W CZWÓRKACH PODWÓJNYCH C CHŁOPCÓW pierwsza na mecie była załoga MK SW przed Czarnymi.

W JEDYNKACH JUNIORÓW (II seria) Zb. Kubera — MK SW wygrał pojedynek z Ewą Ambroziak — Czarni (startowała poza konkursem).

W CZWÓRKACH ZE STERNIKIEM JUNIORÓW zwyciężył MKSW przed Czarnymi.

BIEGI DWOJEK I CZWÓREK ze sternikiem juniorów wygrały osady MKSW przed Czarnymi.

W DWÓJKACH PODWÓJNYCH C CHŁOPCÓW niespodziewanie triumfowali wioślarze Pogoni z Barlinka, wyprzedzając w ładnym stylu osady MKSW i Czarnych.

BIEG CZWÓREK ZE STERNIKIEM JUNIORÓW pewnie wygrał AZS Szczecin przed MKSW i Czarnymi, a dwójki podwójne w tej samej konkurencji wiekowej — MKSW przed Czarnymi.

W DWÓJKACH PODWÓJNYCH JUNIOREK KLASY C najlepiej wiosłowała osada MKS z Kamienia Pomorskiego (wyprzedziła na mecie Czarnych), a w ósemkach juniorów starszych klasą dla siebie była znowu załoga MKSW, wyprzedzając na finiszu wyraźnie Czarnych.

PO POŁUDNIU w Ośrodku Sportów Wodnych SKS Czarni na wyspie „WENECJA" nastąpiło uroczyste zamknięcie sezonu wioślarskiego, połączone z wręczeniem wyróżniającym się zawodnikom i trenerom klubowym pamiątkowych proporczyków i nagród. Podsumowania osiągniętych wyników dokonał prezes OZTW Hieronim Cegielski, przemawiali również trenerzy Jan Walęcki i mgr Kobendza oraz przedstawiciel WKKFiT mgr Samkowicz.

Piłkarskie eliminacje

W rewanżowym meczu eliminacyjnym piłkarskich mistrzostw świata w strefie północnoamerykańskiej reprezentacja USA wygrała w Atalancie z Kanadą 1:0 (0:0).

Reprezentacja Bułgarii wygrała w Sofii z Holandią 2:0 (1:0).

Jugosławia zremisowała z Hiszpanią 0:0.

W Lizbonie spotkanie Portugalia — Rumunia zakończyło się zwycięstwem Portugalii 3:0 (2:0).

W Ndola spotkanie Zambia — Sudan, wygrała Zambia 4:2 (1:2).

III liga

Polonia P. — MZKS		0:0
Zagłębie K. POGOŃ B.		1:1
Gryf Sl. — Włókniarz Turek		1:0
Pomorzanin — Polonia Gd.		2:0
Flota — Polonia Bdg.		2:2
Lechia — Gryf T.		3:0
Włókniarz — Warta		0:1

TABELA

1.	MZKS	19:5	25—8
2.	Zagłębie K.	17:7	20—12
3.	Polonia Bdg.	16:8	22—15
4.	Lechia	15:9	27—5
5.	Polonia Gd.	15:9	22—13
6.	Warta	13:11	16—7
7.	POGOŃ B.	12:12	15—19
8.	Gryf Sl.	12:12	17—22
9.	Polonia G.	11:13	11—14
10.	Olimpia	10:12	16—13
11.	Włókniarz	10:14	14—19
12.	Gryf T.	10:14	11—23
13.	Pomorzanin	9:15	14—27
14.	Bałtyk	8:14	9—13
15.	Włókniarz Turek	7:17	9—19
16.	Flota	6:18	7—20

Liga okręgowa

Odra — Stal	2:1
Osadnik — Światowid	4:1
Błękitni — Ina	1:1
Czarni — Flota	1:1
Pogoń II — Dąb	3:0
Arkonia II — Sokół	1:1
Pionier — Polonia	1:2

TABELA

1.	Pogoń II	19:3	34—4
2.	Polonia	16:6	35—18
3.	Czarni	16:4	30—15
4.	Arkonia II	14:8	32—12
5.	Ina	13:9	24—18
6.	Dąb	12:8	21—16
7.	Flota	12:10	24—17
8.	Osadnik	10:12	14—17
9.	Pionier	9:13	15—21
10.	Odra	9:13	7—44
11.	Światowid	8:14	12—19
12.	Sokół	7:13	12—20
13.	Błękitni	6:16	9—19
14.	Stal	1:21	9—34

PIŁKA NOŻNA

Pogoń remisuje

Ruch Chorzów zremisował u siebie z Pogonią Szczecin 0:0. Widzów ok. 10 tys. W pierwszej części goście posiadali lekką przewagę i więcej okazji do zdobycia bramki. Po zmianie stron zdecydowana przewaga Ruchu, którego napastnicy nie umieli należycie wykorzystać wielu dogodnych sytuacji do strzału.

I LIGA

Niedzielne spotkania pierwszej ligi piłkarskiej upłynęły pod znakiem remisu. Aż 4 mecze zakończyły się wynikiem 0:0. A oto rezultaty:

Legia — Zagłębie	3:0 (1:0)
Zagłębie — Odra	1:0 (1:0)
Ruch — Pogoń	0:0
Polonia — Szombierki	0:0
Górnik — Stal	0:0
Wisła — GKS	0:0
Śląsk — ROW	2:0 (1:0)

TABELA

1.	Górnik	17:5	18—3
2.	Legia	14:8	17—9
3.	Polonia	13:9	15—8
4.	Pogoń	12:10	18—10
5.	Szombierki	12:10	13—12
6.	Zagłębie	12:10	16—16
7.	Wisła	12:10	12—16
8.	Stal	12:10	10—15
9.	Odra	11:11	18—19
10.	Zagłębie	10:12	13—16
11.	Ruch	8:14	14—19
12.	ROW	8:14	12—18
13.	GKS	7:15	6—13
14.	Śląsk	6:16	8—18

Trzy bramki Untona

Arkonii bardzo potrzebne było zwycięstwo w meczu mistrzowskim. Dwa zdobyte w niedzielę punkty przyczyniły się do poprawienia lokaty w tabeli. Sympatycy powinni więc być zadowoleni ze zwycięstwa swych pupilów nad Olimpią, tym bardziej, że szczecinianie wygrali ten mecz w stosunku 3:1 (2:0). Niestety kibice opuszczali stadion w Lasku Arkońskim z minami niezadowolonymi. Było to bowiem jedno z najsłabszych spotkań jakie w tym roku rozegrali stoczniowcy. Przez 90 minut wiało nudą, toteż momentami zastanawialiśmy się czy to naprawdę grają zespoły II-ligowe? Jedynym jaśniejszym punktem w drużynie gospodarzy był napastnik Unton, który zdobył wszystkie trzy bramki. Gola dla Olimpii strzelił weteran piłkarski, Gojny.

II LIGA

Garbarnia — Górnik	2:0 (1:0)
Zawisza — Start	1:1 (0:0)
Unia — Hutnik	2:0 (2:0)
Lech — Unia	1:1 (0:0)
Górnik Wojk. — Piast	0:1 (0:1)
Arkonia — Olimpia	3:1 (2:0)
Motor — Gwardia	2:1 (0:1)
LKS — Cracovia	1:0 (1:0)

TABELA

1.	Cracovia	19:7	21—9
2.	Gwardia	16:10	27—15
3.	Zawisza	15:11	16—10
4.	Unia Tarnów	15:11	12—9
5.	Garbarnia	15:11	17—16
6.	Unia R.	14:12	15—19
7.	Arkonia	13:13	16—12
8.	Górnik Wojk.	13:13	18—18
9.	Górnik Wałb.	13:13	15—15
10.	Piast	13:13	10—13
11.	Hutnik	12:14	15—19
12.	Start	11:15	16—11
13.	LKS	11:15	12—15
14.	Motor	11:15	12—19
15.	Olimpia	10:16	12—18
16.	Lech	8:18	12—22

TU TOTO

P. P. Totalizator Sportowy zawiadamia, że w Toto-Lotku z dnia 27.X.68 r. wylosowano następujące numery: 8, 12, 13, 21, 25, 28, dod. 47.

PONIEDZIAŁEK 28 PAŹDZIERNIKA

DZIŚ: Tadeusza
JUTRO: Teodora

POGODA

ZACHMURZENIE duże, temp. do 10 st. Wiatry słabe, południowe.

RADA DNIA

Dni Filmu Radzieckiego — rozpoczęte! W kinie „Kosmos" — od dziś — „Anna Karenina" wg głośnej powieści Lwa Tołstoja. Jeśli dziś nie dostaniesz już biletów, wybierz się koniecznie w najbliższych dniach!

TEATRY

POLSKI — „Kot w butach" g. 10, 12.30 (poniedziałek i wtorek); WSPÓŁCZESNY — „Antygona" g. 18; MUZYCZNY — „Dama od Maxima" g. 19; ZBM — recital Igi Cembrzyńskiej g. 20.

KINA

DELFIN (tel. 468-78) — DFR „Szkid" g. 10, 12.15, 14.30, 16.30, 18.30, 20.30 — radz. — panoram. — od lat 16 (poniedziałek i wtorek); KOSMOS (tel. 355-02) — DFR „Anna Karenina" g. 8.30, 11.30, 14.30, 17.30, 20.30 — radz. — panoram. — od lat 14 — dubbing (poniedziałek i wtorek); MINI-KINO — „Chwila wspomnień 1956—1968" i PKF g. 19; COLOSSEUM (tel. 458-18) DFR „Berlin" g. 12.15, 15.30, 16, 18.30, 21 — radz. — od lat 11 — dubbing (poniedziałek i wtorek); BAŁTYK (tel. 733-35) — „Piękno i ból" g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.30 — jap. — panoram. — od lat 18 (poniedziałek i wtorek); OGRODOWE „Cartouche zbójca" g. 17 — fr. — panoram.; DERBY — „Grek Zorba" g. 17.30 — USA — od lat 16; POLONIA (tel. 218-34) — DFR „Czarodziejski kwiat" g. 12, 14 — radz. — od lat 8; „Żenia, Żenieczka i Katiusza" g. 16, 18.15, 20.30 — radz. — od lat 14 (poniedziałek i wtorek); PIONIER (tel. 475-02) — „Bajka o mrozie czarodzieju" g. 11, 13, 15 — radz. — od lat 7; „A. P. Czechow" g. 17; „Cyrk" g. 18, 20 — radz. — od lat 14; „Zmartwychwstanie" g. 22 — radz. — I cz. (poniedziałek i wtorek); MARS — „Przedział morderców" g. 17, 19.30 — fr. — od lat 14 — panoram.; FALA — „Jezioro flamingów" g. 16 — meksyk. — od lat 7; „Panie i panowie" g. 18, 20.30 — wł. — od lat 18; PROMIEŃ — „Ostatni po Bogu" g. 17 — pol. — od lat 14; SZMARAGDOWE (Zdroje) — „Waleczni przeciw rzymskim legionom" g. 17.30, 19.45 — rum. — od lat 14 — panoram.; WISŁA (Goleniów) — „Eskadra czuwa" g. 18, 20 — radz. — od lat 11 — panoram.; GRYF (Gryfino) — „Cichy Don" — radz. — od lat 16 — I cz.; DAR (Stargard) — „Cierpkie wino" g. 18, 20 — radz. — od lat 14.

FOTOPLASTYKON — Woj. Pol. 36 — „Sztokholm — Szwecja" g. 10.30—20.30.

KLUBY

PIWNICA — al. Niepodległości 19 — Teatr Studencki „Studio Miniatur" g. 19.

WYSTAWY

— nieczynne.

DYŻURY

MIEJSKI SZPITAL DZIECIĘCY — Wojciecha 7; CHIR. II — Pomorzany; WEWN — Arkońska; POŁOŻNICTWO — Piotra Skargi; PORADNIE: DZIECIĘCA — Wojciecha 7 — g. 19—7; OGÓLNA — Jedn. Narodowej 12 — g. 19—7; STOMATOLOGICZNA — al. Piastów 1 — g. 20—8; SP. LEKARZY SPEC. — Woj. Polskiego 42 — g. 8—20 (tel. 86-01); PRZYCHODNIE SKÓRNO WENEROLOGICZNE — ul. H. Pobożnego 14, g. 8—17, al. M. Buczka 40/42, g. 8—17; dyżury nocne g. 19—7; ul. W. Pola 6, g. 8—15.30; ul. Nad Odrą 14, g. 8—18; ul. Kapitańska, g. 8—15; ul. Arkońska, g. 8—17; ul. Batalionów Chłopskich 86, g. 14—16.

APTEKI

NR 1 — Jagiellońska 26-a — tel. 371-55; NR 7 — 5 Lipca 7 — tel. 443-36; NR 8 — al. Wyzwolenia 107 — tel. 210-12.

POGOTOWIE PRACY APTEK

NR 10 (Glinki); NR 11 (Dąbie); NR 12 (Podjuchy); NR 62 (Zdroje).

TELEWIZJA

PROGRAM POLSKI

15.30 Program dnia, 15.40 Politechnika TV, 16.45 Dziennik TV, 16.55 „Zręczne ręce", 17.10 Kronika Olimpijska, 17.30 „Gospodarze", 17.50 TV magazyn postępu technicznego, 18.20 Spacerkiem po kinach, 18.50 „Do szuflady", 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik TV, 20.05 Dramat poetycki Zb. Stolarka „Sygnet — pieśń o wierności", 21.05 „Wielcy znani i nieznani", 21.45 Z cyklu „Profile kultury", 22.15 Dziennik TV, 22.35 Program na dzień następny, 22.40 i 23.15 Powtórzenie wykładów Politechniki TV.

WTOREK

9.55 Jęz. polski dla kl. I lic., 10.35 Film ang. „Wierny mąż", 12 Dla kl. II i III „Ziarnko do ziarnka", 12.30 Przysposobienie rolnicze, 14.55 Program dnia, 15.05 Przysposobienie rolnicze, 15.40 i 16.15 Politechnika TV, 16.45 Dziennik TV, 16.55 „Jak dawniej latano", 17.25 „Nie tylko dla pań", 17.50 „Idziemy do kina", 18.10 TV Studio Młodych, 18.40 Gawędy wilków morskich, 18.55 „Spotkanie nad jeziorem", 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik TV, 20.05 „Refleksje", 20.35 Film ang. „Wierny mąż", 22 Panorama literacka, 22.30 Dziennik TV, 22.50 Program na dzień następny, 22.55 i 24 Powtórzenie wykładów Politechniki TV.

UWAGA: TV zastrzega sobie zmiany w programie.

PROGRAM BERLIŃSKI

15.20 Omówienie programu, 16.25 Gimnastyka, 15.35 Lekcja jęz. ang., 16 Program z Rostocku, 16.30 Program dla dzieci, 17 Wiadomości, 17.05 Odtworzenie uroczystości zamknięcia Olimpiady w Meksyku, 18.30 Tele-reklama, 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej, 19 „My z Komsomołu", 19.30 Kronika, 20 „Czarny kanał", 20.25 Film z H. Ruehmann i H. Moeen „13 krzeseł", 21.50 Kronika, 22.15 Film pop-naukowy „Tajemnica szkła", 22.30 Lekcja jęz. ang.

WTOREK

7.55 Lekcja jęz. ang., 9.45 Omówienie programu, 9.50 Gimnastyka, 10 Kronika, 10.35 „Czarny kanał", 11 Z pracy policji kryminalnej, 15.15 Omówienie programu, 15.20 Gimnastyka, 15.30 Widowisko dla młodzieży, 16.30 Program dla dzieci, 17 Wiadomości, 17.05 Program z Rostocku, 18.05 Lekcja jęz. ang., 18.30 Tele-reklama, 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej, 19 Program z Rostocku, 19.20 Tele-reklama, 19.30 Kronika, 20 Sztuka teatralna „Szlom", 21.45 „Oczami przyszłości, 22.15 Kronika.

RADIO

PROGRAM I

WIADOMOŚCI: 15, 17.55, 20, 24.

15.05 Z życia ZSRR, 15.30 Dla dzieci „Ostatni strzał", 16.05 „Non stop Studia Rytm" — cz. I, 16.20 „Na wirażu", 16.50 „Dzień dzisiejszy i my", 17 „Non stop Studia Rytm" — cz. II, 17.15 „Klasówka z techniki", 17.25 „Radiostop z melodią", 17.40 Nauka i refleksje, 18 „Na scenach i estradach świata", 18.40 Muzyka i aktualności, 19.05 „Z księgarskiej lady", 19.30 Naukowcy — rolnikom, 19.40 Utwory skrzypcowe, 20.20 Kronika olimpijska, 20.30 „O problemach ZBoWiD", 20.50 Wieczorny koncert życzeń, 21.25 „5 minut o wychowaniu", 21.30 Kalejdoskop kulturalny, 22 „Okrągły stół", 22.30 Rewia piosenek, 23.15 Z twórczości kameralnej Bacha i Bartoka, 0.05—2.55 Program nocny.

PROGRAM II

WIADOMOŚCI: 16, 19, 23.50.

SERWIS RYBACKI: 18.25, 24.

15.20 „Pod niebem Paryża", 15.50 „Języki Czarnego Lądu", 16.05 10 min. z zespołem „No to co", 16.25 Koncert życzeń, 17 PAW, 17.25 Szczecińskie popołudnie, 18.30 „Widnokrąg", 18.45 Lekcja jęz. ros., 19.07 Śpiewa S. Przybylska, 19.30 Radiowy Teatr Sensacji „Zepsuty telefon", 20.10 „Jazz od frontu i od kuchni", 20.45 Notatnik kulturalny, 21 Z kraju i ze świata, 21.30 D. Ojstrach dyryguje utworami J. Brahmsa, 22.31 Wiersze L. Martynowa, 22.31 D. c. koncertu, 23.15 „Ambicje i starty", 23.30 Melodie taneczne, 0.05—2.55 Program nocny (I pr.).

UKF SZCZECIN

16.05 Piękne głosy, 16.15 „Mój dom nad Odrą", 16.30 „Słynni wokaliści i instrumentaliści jazzowi".

PROGRAM III

17 Program wieczoru, 17.05 Quodlibet — czyli co kto lubi, 17.30 „Łuny w Bieszczadach", 17.40 Piosenka rze czy aktorzy?, 18 Expressem przez świat, 18.05 Tydzień na UKF, 18.20 Gawęda „Stan zaginiony", 18.30 R. Waschko i jego płyty, 19 „Klub Pickwicka" 19.25 20 minut „szczęśliwego" jazzu, 19.45 „O sporcie rozmawiają B. Tomaszewski i St. Wysocki", 20 Muzyczne premiery, 20.20 Mały słownik wokalny, 20.35 Płyty nasze i naszych przyjaciół, 21 Kalejdoskop Posejdona 21.20 Muzyka z jednej płyty — E. Kitt, 21.46 Opera tygodnia „Trawiata", G. Verdi, 22 Fakty dnia, 22.07 Gwiazda 7 wieczorów — zespół „Novi", 22.15 „Nie czytaliście — to posłuchajcie, 22.30 „Pomyślmy — porozmawiajmy", 22.35 „Bezdomna muzyczka", 23 Muzyka w poezji, 23.05 Muzyka nocą, 23.50 Na dobranoc śpiewa L. Green.

SEPARATOR (duża centryfuga), kupię. Wiadomość: tel. 441-79, godz. 9—18. 10078-G

MANEKIN krawiecki, może być podniszczony kupię. Wiadomość: tel. 34-70, godz. 9—18.

PANA z wykształceniem średnim przyjmę na wspólny pokój. Tel. 732-43. 10034-G

MAŁŻEŃSTWO bezdzietne poszukuje pokoju. Chętnie udzielimy korepetycji. Al. Piastów 52—20. 10026-G

MAŁŻEŃSTWO Westfów na delegacji służbowej poszukuje komfortowego pokoju na okres roku. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin pod „10120".

WŁADYSŁAW ROMBEK m/s „Zakopane" zgubił książeczkę żeglarską, dyplom radiooficera. 10016-G

RYSUNKI francuskie oraz opisy z brulionem, tłumaczenia zagubiono 21 bm. na trasie: Woj. Polskiego — Głębokie. Znalazcę uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem: tel. 711-67, Pogod na 29. 10027-G

Lodówka w domu
to zdrowie i pogodny nastrój całej rodziny

ELDOM

NOWE UDOGODNIENIA W SPRZEDAŻY RATALNEJ LODÓWEK:

„Foka" cena 6 250 zł — 20 proc. wpłata reszta na 12 rat,
„Polar 80" cena 5 050 zł — 20 proc. wpłata reszta na 12 rat,
„Polar 160" cena 7 700 zł — 10 proc. wpłata reszta na 18 rat,
„Silesia" cena 9 000 zł — 10 proc. wpłata reszta na 18 rat,
„Igloo L-4" cena 3 200 zł — 10 proc. wpłata reszta na 12 rat

Pozostałe lodówki absorpcyjne na 24 raty.
Do nabycia w sklepach specjalistycznych „Eldom" w Szczecinie i województwie.

Nie zwlekaj, czas nagli!

4287-K

Kronika wypadków

UBIEGŁA niedziela minęła w naszym mieście na ogół bardzo spokojnie, co zgodnie stwierdzili nasi informatorzy z pogotowia ratunkowego i milicyjnego, straży pożarnej i MPK. Z terenu województwa otrzymaliśmy natomiast — via Komenda Wojewódzka MO — wiadomość o kilku nieszczęśliwych wypadkach.

Ok. godz. 6 przy torze kolejowym Goleniów — Maszewo, znaleziono zwłoki 18-letniego Romana Żbikowskiego. Młody mężczyzna wypadł z pędzącego pociągu, dostał się pod koła i poniósł śmierć na miejscu.

—o—

NA STACJI PKP Barlinek wskakiwała w biegu do pociągu 15-letnia mieszkanka tego miasta — Teresa S. Ześliznąwszy się ze stopnia, dziewczyna spadła pod koła, które obcięły jej lewą nogę.

—o—

NA POLNEJ drodze w pobliżu PGR Siedlice, pow. Łobez znaleziono zwłoki mieszkańca okolicznej wsi, Edwarda Maciaka. Milicja ustaliła, iż Maciak spadł z prowadzonego przez siebie wozu konnego wprost pod koła i poniósł śmierć.

—o—

MPK KOMUNIKUJE: W ciągu najbliższych trzech dni — godz. 22 do 4 rano — wstrzymany zostanie ruch tramwajów linii „4" na odcinku szpital Pomorzany — do pętli. Powód — wymiana torów. (ap)

Wyrazy głębokiego współczucia koledze

Zygmuntowi Ossowskiemu

z powodu zgonu OJCA składają:

Rada, Zarząd oraz koleżanki i koledzy ze Sp-ni Pracy Remontów Statków „REMSTATSERVICE" w Szczecinie

4281-K

Dnia 25.X. 1968 r. zasnął na wieki nasz ukochany mąż, ojciec i dziadek

Kazimierz Jasicki

ekspert Polskiej Izby Handlu Zagranicznego b. kierownik Portu Drzewnego „PAGED" w Gdyni

Pogrzeb odbędzie się dnia 28.X. o godz. 14 w Gdyni kaplicy cmentarza WITOMINO.

RODZINA

10124-G

BIURO OGŁOSZEŃ
pl. Hołdu Pruskiego 8

Spółdzielnia Pracy Inwalidów i Emerytów Kolejowych w Warszawie Oddział Montażu i Remontu Pieców w Szczecinie

przyjmie

jeszcze od jednostek gospodarki uspołecznionej, zamówienia na wykonanie w IV kwartale br. pieców kaflowych, oraz trzonów kuchennych typu „Optima".

Przyjmie także zlecenia na wykonanie robót zduńskich w roku 1969.

Zgłoszenia należy kierować na adres: Szczecin ul. Mariacka 5 tel. 38-120.

009919-G

Serdeczne podziękowania Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę i wzięli udział w pogrzebie.

ś. p.

Henryka Chylewskiego

składa

ŻONA z RODZINA

002947-G

SZCZECIŃSKA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA w Szczecinie

w oparciu o rozporządzenie Ministra Gospodarki Komunalnej z 28 sierpnia 1951 r. ogłoszone w Dz. U. nr 49 poz. 360 § 3. wzywa mieszkańców budynków spółdzielczych, do usunięcia ze strychów budynków mieszkalnych wszelkich przedmiotów stanowiących mienie mieszkańców w terminie 2 tygodni od chwili ukazania się ogłoszenia. Po tym terminie strychy zostaną uporządkowane przez Szczecińską Spółdzielnię Mieszkaniową, bez prawa do odszkodowania. 4218a-K

W ogłoszeniu Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Imprez Artystycznych w Szczecinie dot. zmiany adresu, umieszczonym w Kurierze Szczecińskim 22.X.68 r. wkradł się błąd. Podano, że biura zostały przeniesione do budynku przy ul. Grunwaldzkiej 5, zamiast do budynku przy ul. Garncarskiej 5.

WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA" w Szczecinie. REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8; REDAGUJE KOLEGIUM w składzie: Z. Czapliński (red. naczelny), M. Czarniecki, A. Klinar (z-ca red. naczelnego), T. Rek, M. Szymczyk (sekr. redakcji), L. Więckowska i E. Wituszyński. TELEFONY: centrala 430-21; sekretariat red. naczelnego 467-41; zastępca redaktora naczelnego 478-21; sekretarz redakcji 467-21; sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 51); dział morski 427-77; dział sportowy 427-77; dział łączności z czytelnikami 450-21; Biuro Ogłoszeń 428-62; redakcja poranna (po godzinie 9) 240-28; dalekopisy 240-18. Prenumeratę na kraj przyjmują urzędy pocztowe, listonosze oraz oddziały i delegatury „Ruch". Można również dokonywać wpłat na konto PKO Nr 10-6-13770. Przedsiębiorstwo Upowszechnienia Prasy i Książki „Ruch" w Szczecinie al. Niepodległości 41/42. Prenumeraty przyjmowane są do 10 dnia miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty. Cena prenumeraty kwartalnie — 38,50 zł; półrocznie — 77 zł; rocznie — 154 zł. Prenumeratę na zagranicę, która jest o 40 proc. droższa — przyjmuje Biuro Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych „Ruch" Warszawa ul. Wronia 23. Tel. 20-46-88, konto PKO Nr 1-6-100024. Druk: Szczec. Zakł. Graf. D-1

Sesja MRN

Racjonalne nauczanie warunkiem właściwego wykorzystania siły roboczej

ZAKŁADY PRACY MIASTA SZCZECINA są stale chłonnym rynkiem pracy. Z roku na rok, w związku z rozwojem przedsiębiorstw gospodarki morskiej, przemysłu, budownictwa, obrotu towarowego wzrasta zatrudnienie. W okresie obecnego planu 5-letniego do pracy przystąpi 34 tys. osób. Zapotrzebowanie jednak istnieje przede wszystkim na kadrę kwalifikowaną. Przygotowanie tej kadry jest zadaniem szczecińskiego szkolnictwa zawodowego i tą sprawą jest przedmiotem obrad dzisiejszej sesji MRN.

MOMENTEM charakterystycznym w dziedzinie zatrudnienia jest duża liczba miejsc pracy dla mężczyzn, podczas, gdy poszukuje jej niewiele osób oraz poszukiwanie pracy przez kobiety nie posiadające żadnego zawodu. W latach 1966-67 przeznaczono z funduszu inwestycyjnego 529 tys. zł na szkolenie kobiet w takich zawodach jak: tokarz, ślusarz, operator lekkiego sprzętu budowlanego i kierowca samochodowy. Niemniej należy zwrócić właśnie uwagę na kształcenie dziewcząt w szkołach typu zawodowego likwidując jednocześnie dysproporcje w kierunkach szkolenia, tak aby najwięcej absolwentek opuszczało te szkoły, które uczą poszukiwanych zawodów.

Jakie są szanse przygotowania wykwalifikowanych kadr przez szkolnictwo zawodowe? W Szczecinie mamy 26 szkół zawodowych. 15 z nich prowadzi resort oświaty, a 11 — to szkoły przyzakładowe.

Prócz tego istnieją 22 szkoły resortowe. Zasadnicze szkoły zawodowe kształcą robotników kwalifikowanych w 12 kierunkach i 63 zawodach — specjalnościach. Odpowiadają one potrzebom kadrowym gospodarki naszego miasta, ponieważ przystosowywane są co roku do potrzeb rynku pracy. Tak więc ostatnio zakończono nabór uczniów do klas I na kierunki: odzieżowy, chemiczny i radio-telewizyjny, natomiast otwarto klasy o specjalności księgarstwa, gospodarki materiałowej, technologii wody, elektromechaniki pojazdów samochodowych i rachunkowości.

SZKOLNICTWO ZAWODOWE **boryka się z ogromnymi trudnościami lokalowymi**, nie ma pomieszczeń na gabinety i warsztaty. W latach 1970-75 przewiduje się budowę kilku obiektów szkolnych dla szkolnictwa zawodowego. Inwestycje te wymagają nakładów w wysokości ok. 114 mln zł. Rozbudowa bazy lokalowej szkół zawodowych jest konieczna ze względu na to, że w ciągu najbliższego dziesięciolecia udział stanowisk pracy, wymagających kwalifikacji zawodowych (przede wszystkim w grupie techników mechaników, elektryków, budowlanych i ekonomistów) wzrośnie z 57 proc. ogółu stanowisk w roku 1965 do 69 proc. w roku 1970.

W związku z tym postuluje się powołanie **Miejskiej Komisji Rekrutacyjnej, której zadaniem byłoby informowanie i kierowanie uczniów szkół podstawowych do szkół kształcących robotników wykwalifikowanych w najpotrzebniejszych specjalnościach oraz opracowanie planu rozwoju całości szkolnictwa zawodowego i likwidacji kierunków nieprzydatnych dla gospodarki miasta. (Jol)**

Rozpoczyna działalność Studium Wiedzy o Morzu

CIESZĄCE się dużym zainteresowaniem ze strony słuchaczy dwuletnie STUDIUM WIEDZY O MORZU ogłasza zapisy na rok 1968/69 na dwa wydziały: ogólnej wiedzy o morzu i gospodarki morskiej.

Celem studium jest zaznajomienie zainteresowanych z problematyką morską ze szczególnym uwzględnieniem zagadnień dotyczących Wybrzeża Zachodniego.

Wykłady na studium odbywać się będą dwa razy w tygodniu we wtorki i piątki w godz. od 17—20.15 w Zamku Książąt Pomorskich. Szczegółowych informacji udziela i zapisy przyjmuje codziennie w godz. od 9—15 Zarząd Wojewódzki Towarzystwa Wiedzy Powszechnej mający swoją siedzibę w Zamku Książąt Pomorskich (parter), tel. 421-29.

INAUGURACJA Studium Wiedzy o Morzu odbędzie się we wtorek, **29 bm. o godz. 17 w Sali Szwedzkiej Zamku.** Pierwszy wykład na temat: „WĘZŁOWE ZAGADNIENIA GOSPODARKI" wygłosi doc. dr **Franciszek Granowski.** (ru)

Z HANDLOWEGO NOTATNIKA

MAŁO WINOGRON

W TYM ROKU woj. szczecińskie otrzymało przydział 1 500 ton winogron. Niestety, chyba tylko jedna trzecia tej ilości trafiła do nas, reszta została w województwach położonych bliżej granicy. Stało się tak dlatego, że winogrona źle znosiły drogę z Bułgarii i sporo ich przychodziło w stanie niekrokującym nadziei na to że będą się nadawały do spożycia. Decyzje o sprzedawaniu przeznaczonych dla Szczecina winogron w województwach południowych podejmowane były głównie dlatego, że bardzo długo, nierzadko aż 5 dni, winogrona jechały przez teren naszego kraju czyli od granicy do Szczecina. Jest niedozwolone, aby centralne władze handlowe wespół z kolejnictwem podjęły w tej sprawie jakieś radykalne kroki pozwalające w przyszłym sezonie uniknąć takich, krzywdzących nas mieszkańców, sytuacji.

DROGA „MAŁEŃKA"

BAREK samoobsługowy „MALENKA" przy al. Niepodległości wyspecjalizował się w przyrządzaniu placków ziemniaczanych. Ale w „Małeńkiej" można też spożyć inne dania barowe. Czytelnicy wyrażają niezadowolenie, że ceny są tu wyższe niż w niektórych innych lokalach tego typu.

Dowiedzieliśmy się, że w barze tym sprzedawane są produkty (bigos, flaczki) pochodzące z chłodni składowych i cena na nie jest ustalona centralnie. Takie same potrawy przygotowywane w kuchniach SZG są tańsze, ale niektóre lokale np. właśnie „Małeńka" nie mają możliwości przygotowania potraw we własnym zakresie. To jest usprawiedliwienie, choć na pewno niezadowalające konsumentów. Natomiast niezrozumiały jest fakt sprzedawania w „Małeńkiej" wyłącznie bułeczek delikatesowych i to w cenie 80 groszy za sztukę. Powinny tam być także bułki tańsze i przede wszystkim chleb. Bigos z chlebem jest nawet smaczniejszy niż z bułką.

EFEKTOWNE WYSTAWY

NA WYSTAWACH niektórych sklepów pojawiły się efektowne dekoracje-reklamy PKO. Zawdzięczać je należy dyrekcji PKO, która ogłosiła konkurs dla dekoratorów. Najładniejsze i najberdziej pomysłowe dekoracje reklamowe będą nagrodzone.

Ale dlaczego w Szczecinie tylko w okresie konkursów można zobaczyć wypracowane, ciekawie pomyślane dekoracje wystawowe? Skoro dekoratorzy zdobywają się na nie tylko wówczas, gdy mają przed sobą perspektywę zdobycia pieniężnej nagrody — to może warto ogłosić nieustający konkurs. Albo po prostu przypomnieć, że stałą nagrodą za dobre dekoracje wystaw jest jednak miesięczna pensja...

Dwie sesje

20 bm., o godz. 9.30 w sali posiedzeń Prezydium MRN (pl. Dzierżyńskiego 1) odbędzie się sesja Dzielnicowej Rady Narodowej Szczecin-Śródmieście. Głównym punktem obrad sesji jest ocena działalności samorządu mieszkańców na terenie dzielnicy za okres kadencji.

* * *

W środę, 30 bm. o godz. 11, w sali Klubu Młodych przy ul. Robotniczej 2 odbędzie się sesja Dzielnicowej Rady Narodowej Szczecin Nad Odrą, której przedmiotem obrad również jest ocena samorządu mieszkańców z uwzględnieniem realizacji uchwały w sprawie wytyczenia kierunków działania komitetów blokowych i społecznych komisji pojednawczych w 1966 r.

„Niebiesko-Czarni" w Szczecinie

29 i 30 bm. dwukrotnie **o godzinie 17 i 19.30 w sali kina „Promień"**, ul. Boh. Warszawy 34 prezentować będzie swój jubileuszowy program popularny młodzieżowy zespół mocnego uderzenia „NIEBIESKO-CZARNI" wraz z solistami: **Adrianą Rusowicz** i **Wojciechem Kordą.** Z zespołem tym wystąpi gościnnie znany piosenkarz krakowskiego kabaretu „Piwnicy pod Baranami" — MIECZYSŁAW ŚWIĘCICKI. W jego wykonaniu usłyszymy piosenki kabaretowe i stare romanse rosyjskie. (ru)

KONCERT w „Zamkowej"

SZG od dłuższego już czasu prowadzą co wtorek w kawiarni „ZAMKOWA" atrakcyjne koncerty rozrywkowe. Jutro, o godz. 18 w „Zamkowej" wystąpią Irena Pełka i Janusz Sulikowski (piosenki), Stanisław Hajzner (skrzypce) oraz zespół Jana Knapa „KAMELEON-68" w „Paradzie szlagierów".

ORGANIZATORZY wtorkowych koncertów ogłosili plebiscyt wśród publiczności na nazwę tej imprezy. Wpłynęło wiele ciekawych projektów. Jutro w czasie koncertu odbędzie się posiedzenie jury, na którym zapadnie ostateczna decyzja. Projektodawcy wyróżnionych nazw otrzymają nagrody. (wit)

Notatnik szczeciński

▲ ZARZĄD Sekcji Organizacji Przedsiębiorstw Rolnych Towarzystwa Naukowego Organizacji i Kierownictwa zaprasza na zebranie dyskusyjne pt. „Metody szkolenia kadry kierowniczej PGR". Zebranie odbędzie się w sali Klubu Pracowników Nauki (ul. Wielkopolska 19) dziś, w poniedziałek o godz. 17.30.

W kolizji z prawem

Pan S. wyjeżdża na delegację

PASAŻEROWIE udający się w marcu br. statkiem m/s „Elbląg" do Londynu byli już po odprawie celnej — wywozowej, kiedy na pokładzie pojawili się pracownicy Działu Operacyjnego Urzędu Celnego, którzy przeprowadzili dodatkową kontrolę.

Zwrócono się m. in. do Józefa S. z pytaniem czy nie wywozi nielegalnie dewiz. Odpowiedź była przeczącą. Rewizja torby podróżnej Józefa S. wykazała, że „głos myślom kłamie". Z bocznej kieszeni wydobyto bowiem: 90 koron duńskich, 10 dolarów kanadyjskich, 240 koron norweskich, 30 marek NRF, 82 dolary USA, 60 guldenów holenderskich. W dobie mody na „mini" można by zasoby te nazwać mini-bankiem.

Pieniądze te, według oświadczenia Józefa S. przeznaczone były na zakup upominków dla bardzo licznej rodziny oraz na kupno lekarstw. A w ogóle, według przekonań Józefa S. próba przemytu nie była próbą serio, ponieważ dewizy znajdowały się w torbie podróżnej i skoro celnikom tak zależało, to mogli je sobie znaleźć. Co zresztą i nastąpiło.

Niemniej Urząd Celny skierował oskarżenie do sądu powiatowego. W aktach sprawy znalazła się opinia wystawiona przemytnikowi przez delegującą go instytucję. Stwierdza się w niej ni mniej ni więcej, tylko to, że: „Józef S. jest pracownikiem na którym można polegać, tak w pracy zawodowej jak i w pracy społecznej" oraz, że „cieszy się zaufaniem i poważaniem".

Superlatywy — superlatywami, a przemyt — przemytem. Celnicy prawdopodobnie mają nieco inne zdanie na temat zufania do Józefa S. Sąd skazał oskarżonego na 3 miesiące aresztu z zawieszeniem wykonania kary na 2 lata oraz na 7 tys. zł grzywny. Orzeczono też przepadek znalezionych dewiz. (jf)

Halo! Halo!! Halo!!!

28 WRZEŚNIA uległ uszkodzeniu mój telefon nr 23148. Tegoż samego dnia zgłosiłam uszkodzenie w biurze reklamacji pod nr 94. Po upływie 2 dni telefon nadal nieczynny wobec czego dnia 30.9. ponawiam reklamację. Uprzejma panienka łączy mnie z biurem napraw „Niebuszewo". Panienka z „Niebuszewa" jest szczerze zdziwiona, gdyż... „po raz pierwszy słyszy o uszkodzeniu". Odpowiada lakonicznie: „przyjęłam", co napawa mnie nadzieją i otuchą. Aliści po upływie dalszych 4 dni telefon milczy jak zaklęty, co wpływa na podjęcie bohaterskiej decyzji kolejnej reklamacji w dniu 3.10. Tym razem panienka oznajmia tonem pełnym dramatycznego napięcia wieść hiobową: „...uszkodzenie na kablu! Sprawę przekazano zgodnie z kompetencją ekipie kablowej. Prace związane z naprawą potrwają nie dłużej niż... do 15 października...".

Po upływie kolejnych 2 dni decyduję się na próbę nawiązania osobistego kontaktu z czołówką ekipy kablowej, co uskuteczniam dzwoniąc, nie bez uczucia zażenowania, pod nr 24770.

„Czołówka" jest wyraźnie zgorszona „...ależ proszę Pani! Jak tak można?? Trzeba było od razu zadzwonić!! Kto Pani podał taki termin do 15.10?? Jakże można tak wprowadzać w błąd? Dziś sobota, no to Pani sama rozumie, ale w poniedziałek naprawimy, może Pani polegać!!!"

Z uczuciem głębokiej ulgi, wdzięczności i satysfakcji odłożyłam słuchawkę. „Sama sobie winna jestem" pomyślałam. Trzeba było od razu do ekipy! Ekipa to brzmi dumnie, zdobywczo, zwycięsko! Ekipa nie zawiedzie!"

Ale ekipa zawiodła. Minął poniedziałek i wtorek, a telefon milczy. Postanowiłam nawiązać ponownie łączność z „czołówką". Tym razem pan z „czołówki" jest mniej wylewny: „...proszę Pani, sprawa się komplikuje! Uszkodzenie jest... w szafce (!?) przy al. Wojska Polskiego obok Zakładów Graficznych, gdzie bez przerwy pracuje „ekipa". Niebawem załatwią, mucha nie siada!"

Ogarnęło mnie jakieś tkliwe uczucie wdzięczności. Wyobraziłam sobie bojową ekipę w odzieży ochronnej, która nie bacząc na jesienną słotę i deszcz szuka dla mojej wygody zagadkowej usterki w „szafce". Trzeba okazać serce, pomyślałam sobie. Praca ekipy jest trudna i odpowiedzialna. Może nawet niebezpieczna? (krótkie spięcie, porażenie prądem, jak okropna może być w tych warunkach śmierć w szafce! Brrr!) Zwolniłam się z pracy pod pretekstem niedyspozycji (wyglądałam tak, że przełożony uwierzył bez słowa) i pomknęłam pod Zakłady Graficzne przy al. Wojska Polskiego. Widok, jaki roztoczył się przed moimi oczyma był zaiste przerażający. Osamotniona, szara „szafka" sterczała złowrogo, a krople jesiennego deszczu spływały po jej ścianach niczym łzy nieszczęśliwych abonentów Szczecińskiego Urzędu Telekomunikacyjnego. Ludzi przy niej nie było. Żadnej „ekipy", żadnej „drużyny", ba nawet żadnego indywidualnego wyczynowca. W ciągu najbliższych 3 godzin wracałam do „szafki" kilkakrotnie. Ludzi z ekipy nie było.

Pełna najgorszych przeczuć zadzwoniłam do „czołówki", dzieląc się zdławionym ze wzruszenia głosem swoimi spostrzeżeniami i nerwowo ściskając w kieszeni płaszcza dwie tabliczki czekolady nabyte u „Wedla" celem pokrzepienia pracujących w deszczu przy „szafce" członków ekipy. Tym razem pan z „czołówki" był chyba bardzo zajęty, gdyż wycedziwszy przez zęby „żegnam Panią" położył słuchawkę.

Dnia 15.10 minęło 18 dni od chwili, gdy zamilkł mój telefon. Zadzwoniłam jeszcze raz. To co usłyszałam tym razem było po prostu straszne. „Uszkodzenie jednak przy kablu! Robić chwilowo nic nie można, gdyż przebiegający tuż obok kabla przewód gazowy jest uszkodzony i ulatnia się gaz. W maskach gazowych robić nie będziemy, chyba jasne? Najpierw gazownia, a dopiero potem my! Chcieliśmy odciąć kabel od Zakładów Graficznych i podłączyć Panią prowizorycznie, ale odcinać Zakładów Graficznych od kabla w okresie trwania... Olimpiady nie można, chyba jasne? Po Olimpiadzie, gdzieś za 2 tygodnie...".

Zrozumiałam, że dobrnęłam do kresu. Już nic nie potrafię wymyślić!

Czytelniczka
WANDA R.